THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Pomyślność jest najczęściej wynikiem sumiennie wykonywanych drobnostek

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 71. SOBOTA, DNIA 25-GO MARCA, (SATURDAY, MARCH 25), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

ROOSEVELT POMOŻE STANOWI

POLSKA ZNOSI ZWIĄZKI ANTYSEMICKIE.

Żydzi w Berlinie Zaprzeczają Pogłoskom o Prześladowaniach.

Warszawa, 25. marca. — Rząd Polski wydał wczoraj dekret, na podstawie którego wszystkie organizacje antyżydowskie w Polsce zostały rozwiązane.

Berlin, 25. marca. (Prasa Stow.) — Centralny Związek Obywateli pochodzenia żydowskiego wydał oficjalne oświadczenie, potępiające raporty o rzekomych atakach na Żydów w Niemczech. Oświadczenie Związku Żydowskiego w Berlinie powiada:

— „Pewne pisma zagraniczne rozpowszechniają pogłoski, jakoby codziennie znajdowano zmasakrowane ciała Żydów, porzucone przy wejściu od cmentarza żydowskiego w Weisensee, na przedmieściu Berlina. Że dziewczęta żydowskie zganiane są przemocą na place miejskie, że setki Żydów niemieckich przybyło już do Genewy, z których 9 z dziesiątych jest rannych, włączając kobiety i dzieci.

„Wszelakie tego rodzaju wiadomości są bezpodstawne i niezgodne z prawdą.

„Związek Żydów w Berlinie, oświadcza solennie, że nie może być odpowiedzialnym za tego rodzaju nieprawdziwe wymysły, zasługujące na jak najostrzejsze potępienie.

Monachjum, Niemcy, 25. marca. — Adolf Hitler, dyktator Niemiec, przybył tu dzisiaj, witany na dworcu przez wielkie tłumy mieszkańców. Po przyjęciu owacyjnego powitania, Hitler udał się natychmiast do swej kwatery, w której tyle lat pracował w celu osięgnięcia stanowiska, które obecnie mu oddano. Po krótkim odpoczynku, Hitler odbył konferencję ze swymi adjutantami. Hitler, wychodząc z konferencji, miał powiedzieć: Pierwsza faza walki jest skończna; teraz trzeba się zabrać do prawdziwej pracy.

Potocki Nie Chce Stanowiska Ambasadora we Włoszech.

Górnicy w Klimontowie Zaniechali Dalszego Strajku.

Warszawa, 25. marca. (Prasa Stow.) — Jerzy Potocki, zamianowany ostatnio ambasadorem Polski w Rzymie, zrobił sensacyjną niespodziankę oświadczeniem, iż nominacji tej nie przyjmuje i ambasadorem we Włoszech nie będzie. Decyzję tę Potocki wydał na krótko przed wyjazdem z Polski do Włoch.

Niektórzy bardziej wtajemniczeni twierdzą, że Potocki dlatego nie chciał przyjął stanowiska ambasadora w Rzymie, gdyż nie chce reprezentować swego państwa w kraju, gdzie tendencje rewizji Traktatu Wersalskiego są silne. Potocki w czasie wojny współpracował z marszałkiem Piłsudskim.

Włochy, jak wiadomo należą do grupy państw europejskich, domagających się rewizji Traktatu Wersalskiego a tem samem i niektórych granic. Polska natomiast jest najbardziej zdecydowaną przeciwniczką naruszana traktatów pokojowych.

Sosnowiec, 25. marca. (Prasa Stow.) — Po czterodniowym strajku głodowym i po 6 dniowym pobycie pod ziemią w kopalni węgla, 700 górników z Klimontowa postanowiło strajk skończyć i wyjść na wierzch. Strajk rozpoczął się w ub. sobotę, lecz już w środę strajkierzy poczęli jeść, a wczoraj postanowili wyjść z kopalni, otrzymawszy zapewnienie władz, że żaden z nich nie straci pracy, ani też nie będzie sądzony za organizowanie buntu w kopalni. Sprawą górników zajął się osobiście minister pracy, Stefan Hubicki.

Ukazanie się na powierzchni czarnych i wygłodniałych górników, wywołało w Klimontowie wielką radość, szczególnie wśród rodzin strajkujących górników.

POLSKA NIE MA NIC DO ODDANIA I NIC NIE ODDA.

Jak w Polsce Przyjęto „Plan Pokoju" MacDonalda.

Warszawa, 25. marca. (N. Y. Times.) — Ścisły sojusz pomiędzy Polską a Małą Ententą usilnie zalecany tu jest jako odpowiedź na umowę Mussoliniego z MacDonaldem w Rzymie, będącą w opinji wielu polityków tutejszych próbą wskrzeszenia dawnego koncertu wielkich mocarstw z przed wojny z wyłączeniem Rosji i Austro-Węgier.

Do projektowanego bloku państw weszłyby Polska, Czecho-Słowacja, Rumunja i Jugosławja, mając razem około 75,000,000 ludności. Ententa taka miałaby wszelkie prawo wejść na piątego do koncertu wielkich mocarstw i czuwać nad bezpieczeństwem państw w które godzi rewizyjna polityka niemiecko - włoska.

„Kurjer Poranny" stwierdza w edytorjale, że niepokojąca akcja MacDonalda może stać się źródłem najpoważniejszych obaw o pokój.

„Były socjalista, premjer Wielkiej Brytanji — pisze „Kurjer Poranny" — zadał śmiertelny cios demokratycznej Lidze Narodów, wracając do reakcyjnej koncepcji koncertów politycznych."

Konserwatywny „Czas" twierdzi, że plan Mussoliniego zgóry skazany jest na niepowodzenie i może tylko zwiększyć obecne zamieszanie w Europie.

„Express Poranny" ironizuje na temat powierzenia gwarancyj pokojowych głównemu w Europie wichrzycielowi Hitlerowi.

Endecka „Gazeta Warszawska" widzi główny cel rzymskiej umowy w rewizji traktatów, którą uważa za niemożliwą do przeprowadzenia.

Według opinji podzielanej przez wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego, Polsce grożą nowe niebezpieczeństwa, lecz Polska nie ma nic do oddania, nic nie odda i nie uzna żadnych decyzyj powziętych bez jej udziału.

Życie Małego i Wielkiego Świata

— Czy są szczęśliwi ludzie na świecie?

— Przypuszczam, że są, na cmentarzach — odpowiedział wywiadowcom prasowym B. G. Shaw, 77-letni dramaturg angielski, po wylądowaniu w San Francisco.

* * *

Shaw, który przybył po raz pierwszy do Ameryki, wypalił z miejsca reporterom, że "wie więcej o Ameryce, niż jej mieszkańcy." Jedną z jego trafnych uwag było, że Amerykanie wybierają swoich urzędników publicznych w wielu wypadkach dlatego, że "kandydaci dają się zdejmować z niemowlętami na rękach."

* * *

Pewien obywatel w Hilsboro, N. Y., liczący 73 lata, — nosi płaszcz, mający już 35 lat służby za sobą, twierdzi jednak, że wystarczy mu jeszcze na dobre kilka lat. Płaszcz należał pierwotnie do ojca obecnego posiadacza, który go kupił w 1898 roku. — I dziwić się, że mamy zastój w przemyśle.

* * *

Hitler twierdzi stanowczo, że w Niemczech nie zabito ani jednego Żyda, i ani jeden nie został pobity. Patrzcie państwo, jak krótko Hitler jest u steru rządów, a jak już umie łgać. Co to będzie za cztery lata?

* * *

Niemcy zaczynają zdobywać rekordy. Niejaki Guenter Gerecke, komisarz dla spraw bezrobocia w poprzednich rządach Rzeszy, miał nadużyć podobno z funduszu publicznego 1,200,000 marek, zaś z funduszu kampanijnego przywłaszczyć miał sobie dodatkowe 400,000 marek. Czy tò nie rekord szybkiego się bogacenia?

* * *

W Cicero, w tem małem, lecz buńczucznem miasteczku, wywiązała się wojna między skautami Sokolstwa i Związku N. P. To wcale nie po skautowsku, druhowie harcerze.

* * *

Nigdy, na tym świecie nie możemy być pewni, że znamy całą prawdę.

* * *

Wojna to zniewaga, rzucona logice.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 25-go marca: — Zwiastowanie Najśw. Marji Panny.

Jutro, niedziela, 26-go marca: — Św. Teodora.

Czwarta Niedziela Postu — (Środopostna).

Ewangelja: „Pan Jezus karmi 5000 osób."

Pojutrze, poniedziałek, 27go marca: — Św. Jana Damasc.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:45.
Zachód słońca o godz. 6:07.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę śnieg albo deszcz. W niedzielę nagół pogodnie; mała zmiana w temperaturze. Umiarkowany, południowo-wschodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minione:j Najwyższa wczoraj o godzinie 4tej po południu 38 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6tej rano 28 stopni.

NAŚLADOWCA.



Mają Nowy Plan Wypłacenia Pensyj Pracownikom Szkolnym.

Na Następnem Zebraniu Sexton Poda Szczegóły.

W celu wypłacenia należnych pensyj wszystkim pracownikom szkolnym miasta Chicago wczoraj w biurze burmistrza pro-tem, Corr'a na którem obecni byli także trustysi Rady szkolnej i urzędnicy miejscy, omawiano nowy plan, jaki doradca korporacji Sexton obecał w całości przedstawić na następnem zebraniu, jakie ma się odbyć w przyszły poniedziałek.

Oznajmiono, że sub-komitet Komitetu Obywatelskiego w sprawach ograniczenia wydatków publicznych zorganizował się już w celu sprzedaży warantów podatkowych w sumie $14,0000,000 i że przyszło już do ugody, że waranty te wydane będą skoro tylko miasto będzie mogło skolektować od nich pieniądze.

Bil Adamowskiego, obecnie w Legislaturze stanowej spoczywający uczyniłby prawnym wybór obecnego burmistrza Corr'a i dałby mu wszelkie prawa legalnie obranego burmistrza miasta Chicago, a wtedy mógłby on podpisywać waranty i bondy. Gdy bil ten przejdzie i zostanie prawem usunie wszelkie sprzeciwy ze strony Henryka E. Cutlera, eksperta w sprawach bondów miejskich.

Pan Sexton wczoraj oznajmił, że gubernator Horner, który bawi obecnie w Washingtonie, stara się o pozyskanie funduszów z kasy federalnej na wypłacenie pensyj pracownikom szkolnym.

Burmistrz pro-tem, Coor wczoraj otrzymał list od James Armstronga, sekretarza klubu pryncypałów szkolnych proszący go o zezwolenie na zakupno licencyj automobilowych przez pracowników szkolnych, a zapłacenie za takowe rachunkami pensyjnemi jakie im były wydane. Pan Sexton uznał krok ten za legalny i radzi przychylić się do prośby. Ale nim do tego dojść może potrzeba na to specjalnej uchwały Rady miejskiej.

Są dwa plany w celu wypłaty pensyj z funduszów federalnych. Pierwszy plan to zorganizowanie spółki trustowej, któraby waranty miejskie oddała Korporacji Finansowej Rekonstruktywnej, a w zamian otrzymałaby gotówkę. Drugi plan to przekazanie Federalnemu bankowi przez banki chicagoskie warantów, wzamian za które otrzymanoby noty rezerwowe, tak dobre jak gotówka.

Pracownicy szkolni już długo czekają na wypłacenie im pensyj należnych. Jest jednak nadzieja, że po tak długim czasie urzędnicy miejscy i stanowi przy pomocy rządu federalnego znajdą na to lekarstwo.

ŻYDZI ZWOŁUJĄ WIEC NA PONIEDZIAŁEK.

Tysiące Żydów chicagoskich przybędzie na masowy wiec protestacyjny w przyszły poniedziałek, który ma się odbyć w Audytorjum.

Komitet rabinów chicagoskich zbiera się dzisiaj, aby opracować program wiecu, jak również wydać proklamację do wszystkich Żydów w Chicago w celu odbycia jednodniowego postu ścisłego w poniedziałek. Na posiedzeniu specjalnego komitetu, który ma się zająć zorganizowaniem i przeprowadzeniem wiecu, uchwalono wczoraj, aby na wiec poniedziałkowy zaprosić sen. Wm. E. Borah'a lub też gub. Ritchie z Maryland, gub. J. B. Ely z Massachusetts i gub. Paul V. McNutt z Indiana. Prócz tego na wiec protestacyjny przeciw Niemcom zaproszono przedstawicieli Kościoła katolickiego, protestantów, gub. Hornera, mayora Corr'a oraz obu senatorów z Illinois.

Rabin Solomon Goldman z Chicago, który jest przewodniczącym komitetu organizacyjnego, będzie również przewodniczył na wiecu.

Ostatnie wiadomości z Berlina, donoszące o apelu tamtejszych rabinów żydowskich, którzy zaprzeczają pogłoskom o ekscesach antyżydowskich w Niemczech, wywołały konsternację wśród Żydów tutejszych, lecz programu urządzenia protestu nie zmieniono.

Płacić Będziemy Centa Podatku od 5 Centowego Kupna.

Archibald MacLeisch, przewodniczący komisji taksacyjnej Chicagoskiego Stow. Kontrolerów, podał wczoraj plan, przedstawiający sposób zbierania podatku od sprzedaży od konsumentów. MacLeish oświadczył, że plan jest następujący:

1. Jednocentowy podatek od sprzedaży od centa do 33 centów.

2. Dwa centy podatku na wszystkich sprzedażach od 34 do 67 centów.

3. Trzy centy podatku na wszystkich sprzedażach od 68 centów do dolara.

Na sprzedaże powyżej dolara konsumenci płacić będą trzy procent.

Program powyższy przyjęto na zebraniu po całotygodniowych konferencjach, przemysłowców chicagoskich. Leish twierdzi, że jest to najlepszy sposób zepchnięcia podatku od sprzedaży na konsumentów.

Dyrektor finansowego departamentu stanowego, Joseph J. Rice zamierza ogłosić regulamin zbierania podatków w najbliższy poniedziałek lub wtorek. Kopje regulaminu będą rozesłane natychmiast do wszystkich właścicieli składów detalicznych, aby każdy kupiec detaliczny był gruntownie zapoznany z systemem, który ma wejść w życie za tydzień od dzisiaj.

Podatek od sprzedaży nałożony będzie na wszystkie produkty z wyjątkiem gazoliny i produktów rolnych, dostarczanych konsumentom wprost z farm.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i 28 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $64.00; bondy 7-proc. $54.75; bondy 6-proc. $54.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

ILLINOIS DOSTANIE NOWY ZASIŁEK RZĄDOWY.

Gub. Horner Konferuje z Prezydentem.

Washington, 25. marca. — Prezydent Roosevelt dał wczoraj gub. Hornerowi stanowcze zapewnienie, że rząd federalny pomoże stanowi Illinois w akcji ratunkowej wśród bezrobotnych.

Gubernator i Patryk A. Nash krajowy komityman z Illinois, byli wczoraj w Białym Domu na audjencji, na której zaapelowali do Prezydenta o nadzwyczajną pomoc do czasu uzyskania funduszów ratunkowych z nowego podatku od sprzedaży.

Gub. Horner oświadczył, że Illinois nie chce dobroczynności od skarbu federalnego i prosi o pożyczkę, nie o darowiznę. Gubernator powiedział, że pomiędzy 1. kwietnia, kiedy obecne fundusze ratunkowe w Illinois się wyczerpią, a dnia 15-go maja, kiedy fundusze z podatku od sprzedaży zaczną dawać dostateczne dochody, stan będzie potrzebował około $10,000,000 na pomoc bezrobotnym i ich rodzinom. Jeżeli rząd federalny udzieli pożyczki na zaspokojenie tych nadzwyczajnych potrzeb, stan spłaci ją później.

Prezydent zobowiązał się prosić kongres o bezpośrednią pomoc finansową stanom, które, jak Illinois, wyczerpały kwoty swoich pożyczek w federalnej Korporacji Finansowej. Przypuszcza się, że Prezydent będzie prosił o kredyty pomiędzy $300,000,000 a $500,000,000 na ten cel.

Gub. Horner konferował również z sen. Wagnerem, dem. z N. Y., który mu obiecał, że nowy bil ratunkowy, jaki może być wprowadzony jako poprawka do rządowego bilu o pomocy bezrobotnym, weźmie pod uwagę dodatkowe pożyczki dla Illinois. Napomknął również, że pod warunkami bilu, nauczyciele chicagoscy i inni funkcjonarjusze miejscy, którzy od dawna nie dostają pensyj, będą mogli korzystać z pomocy federalnej.

Koszt Programu Ratunkowego Może Sięgnąć 8 Miljardów.

W Planie Wielkie Emisje Bondów Rządowych.

Washington, 25. marca. — Dowiedziano się wczoraj, że prezydencki program walki z depresją obejmuje przedsięwzięcia, których sfinansowanie może kosztować rząd około 8 miljardów dolarów.

Z sumy tej, bezpośrednie kredyty skarbowe wynosiłyby około 700 miljonów, podczas gdy 7 miljardów uzyskanoby drogą emisyj bondów.

Dowiedziano się również, że administracja Roosevelta zamierza uskutecznić równowagę budżetu federalnego po wyeliminowaniu wszystkich pozycyj reprezentujących wszystkie bezpośrednie wydatki skarbu na akcję ratunkową w kraju. Budżet ma być utrzymany w ramach normalnych wydatków.

Tak dalece, jak wyjawiono do tej pory, program ratunkowy Roosevelta obejmuje następujące przedsięwzięcia:

1. Konwersja hipotecznych pożyczek farmerskich, sfinansowana przez rząd drogą bondów, możliwie na $3,000,000,000.

2. Konwersja pożyczek hipotecznych na realnościach w miastach i miasteczkach przez emisję bondów, możliwie na $3,000,000,000.

3. Program robót publicznych, na które bil Wagnera proponuje wydanie bondów na $1,000,000,000.

4. Dalsze kredyty w sumie około $500,000,000 dla stanów na akcję ratunkową.

5. Zatrudnienie bezrobotnych w lasach rządowych i przy innych projektach konserwacyjnych kosztem około 200 miljonów dla rządu.

Prócz tego, jest jeszcze prezydencki plan pomocy rolnej mający na celu podniesienie cen produktów farmerskich. — Koszt tego przedsięwzięcia oblicza się na miljard dolarów, byłby on jednak pokryty pośrednio przez konsumentów pewnego rodzaju podatkiem od sprzedaży.

SENATORZY WIDZĄ TEORJE SOWIECKIE W BILU FARMERSKIM.

Posądzają Dept. Rolnictwa o Radykalne Tendencje.

Washington, 25. marca. — Otwarcie przesłuchów przed senacką komisją rolniczą w sprawie bilu farmerskiego Roosevelta zaznaczyło się wielkiem zapotrzebowaniem książek o eksperymencie Rosji sowieckiej z upaństwowionem rolnictwem, których to dzieł nie można było pożyczyć w Bibljotece Kongresowej.

Nie można ich było pożyczyć, bo już zostały rozpożyczone. Spoczywały one na biurkach kongresmanów i senatorów.

Zrobiono zarzut, że bil rolny Roosevelta wyposażający rząd federalny w dyktatorskie władze nad amerykańskim systemem farmerskim, jest wzorowany na systemie sowieckim.

Zarzut ma swoją genezę w fakcie, że bardziej konserwatywna grupa w kongresie uważa trzech ludzi stojących na czele dept. rolnictwa — najbardziej odpowiedzialnych za sformułowanie bilu rolnego, jako należących wyraźnie do radykalnego skrzydła w sprawach ekonomicznych i socjalnych.

Tymi trzema ludźmi są sekr. rolnictwa Wallace, jego asystent R. G. Tugwell i Mordecai Ezekiel, doradca ekonomiczny. Senatorzy przypominają, że sekr. Wallace jest entuzjastą inflacji dolara, i że prof. Tugwell i dr. Ezekiel bawili niedawno w Rosji i przywieźli stamtąd nowe teorje komunistyczne w zastosowaniu do rolnictwa.

Przesłuchy, rozpoczęte w takim nastroju, każą przypuszczać, że bil rolny będzie poddany gruntownej rewizji, zanim będzie odesłany do kongresu.

Demokracja wrzeszczy: — "Precz z wojną!" — a kiedy ją robi, zdobywa rekordy.

ZE STANISŁAWOWA

W domu pp. Józefa i Anastazji Góralskich, 1420 Blackhawk ul., pionierów Stanisławowa, odbyła się niespodzianka z okazji imienin gospodarza domu i urodzin gospodyni, a zarazem 49-letniego ich pożycia małżeńskiego, które zostało pobłogosławione licznem rodzeństwem. Po spożyciu wieczerzy, wykonany został krótki program, podczas którego mistrzem toastów był J. Wedrall, siostrzeniec p. Góralskiego. Posypały się krótkie ale serdeczne życzenia, aby solenizanci szczęśliwie doczekali się złotego jubileuszu. J. Oscar (Oszakiewski), dawniejszy sokół, w toku przemówienia zaznaczył, że solenizanci są dobrymi katolikami, którzy pomimo przeszkód, wytrwali w związku małżeńskim przez 49 lat i dzieci swe wychowali po katolicku i na pożytek społeczeństwa. Najmłodsza wnuczka Andzia Ostrowska, pieściła uszy słuchaczy pięknemi piosenkami o ziemi jej przodków, a śpiew solowy wykonała panna H. Steltman. W przyjęciu brało udział około 40 osób. Solenizanci otrzymali kwiaty i upominki. Z dzieci solenizantów obecni byli: Paulina, żona J. Ostrowskiego; Marja, żona J. Groscha; Monika, żona F. Straszyńskiego; Urszula, żona W. Jankowskiego; Aniela, żona K. Wirtha, oraz córki Wanda i Barbara. Pan Góralski to typ prawdziwego wiarusa. Jest on zatrudniony jako stróż w banku.

Każdego roku w okresie Wielkiego Postu odbywa się w parafji św. Stanisława Kostki trzydniowa uroczystość, poświęcona szczególniejszej czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie. Była to uroczystość Nabożeństwa Czterdziesto-godzinnego, — tak popularnego wśród ludu katolickiego. Przy obfitej pomocy wiel. kapłanów z sąsiednich jak i odleglejszych parafij, tudzież przy ulziale masowo zbierającego się ludu, odbywały się podniosłe nabożeństwa poranne, na których kazania miewał X. Andrzej Kloska, C. R., z Cragin i wieczorne, na których słowo Boże głosił X. Kazimierz Guziel, C. R., z Jackowa. Były piękne procesje ku zbudowaniu wiernych w pierwszy dzień przy rozpoczęciu i w ostatni dzień przy zakończeniu uroczystości eucharystycznej. Był ponadto wyborny śpiew chóru parafjalnego pod dyrekcją organisty p. Stanisława Skibińskiego, a najbardziej ten śpiew uwydatniał się na nabożeństwach wieczornych — kiedy to śpiewano kompletę komp. Wiedemana i Kwasigrocha na cztery głosy. — Potężnie więc brzmiały pienia ,zlewające się w jedną piękną i miłą harmonję. Był ślicznie i bogato przyozdobiony w kwiaty i zieleń ołtarz, o co postarały się, jak zwykle, nasze czcigodne Siostry Notre Damki, a w końcu dał się zauważyć duch prawdziwej gorliwości ludu, adorującego Pana Jezusa wystawionego na ołtarzu w złocistej monstrancji ku czci publicznej i dało się zauważyć przystąpienie do spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej licznego zastępu staszych i młodszych parafjan. Główne nabożeństwa odprawione były według porządku następującego: Pierwszego dnia Sumę celebrował X. Edward Brzeziński, C. R., prob. z Marjanowa, w asyście X. Leona Nalewaja, C. R. jako djakona i X. Edwarda Golnika, C. R., jako subdjakona. Wieczorne nabożeństwo celebrował X. A. Fisher, C. R. w asystencji X. Wład. Barona, C. R. jako djakona i X. Fr. Uzdrowskiego, C. R. jako subdjakona. Drugiego dnia Sumę odprawił X. S. Kowalczyk, C. S. prob. z Jackowa. Wieczorem nabożeństwo celebrował X. Stan. Gadacz, C. R., prob. z Cragin, któremu asystowali X. A. Mayer, C. R. jako djakon i X. Getelfinger, C. R. jako subdjakon. Trzeciego dnia Sumę odprawił X. Mieczysław Starzyński, C. R., rektor Kolegjum św. Stanisława Kostki. Uroczyste Nieszpory wieczorem na zakończenie nabożeństwa celebrował X. delegat Tadeusz Ligman, C. R., w asyście X. Józefa Pruszyńskiego, C. R. jako djakona i X. Wł. Barona, C. R., jako subdjakona. Oprócz powyżej wymienionych w pracy duszpasterskiej pomagali: X. prałat Fr. Ostrowski, X. Jan Zwierzchowski, X. Kazimierz Sztuczko, C. S. C., X. Antoni Zubowicz, C. S. C., X. Roman Marciniak, C. S. C., X. Wojciech Olszewski, X. Stanisław Świerczek, C. R., X. Franciszek Dembiński, C. R., X. Stanisław Czapelski, X. Władysław Bartylak, C. R., X. Franciszek Kubiaczyk, C. R., X. Józef Zwierzycki, C. R., X. Walenty Świentek, C. R., X. Jan Peterson, X. Fr. Dampts, X. Ed. Krakowski, X. Ignacy Andrysiak, X. Wincenty Nowakowski ,X. Fr. Marcinek, X. Józef Tarasiuk, C. R., X. J. Kalata, X. Fr. Płoszek, X. Fr. Czarny, X. Fr. Nogajewski, X. Teodor Wróblewski, C. R. i X. Teodor Kłopotowski, C. R., oraz miejscowi X. prob. Jan Drzewiecki, C. R., X. Jan S. Ratajczak, C. R.

Na Zwiastownie.

Z Aniołem Bożym Ciebie witamy,
Bogarodzico, Panno wsławiona,
Jak Matkę Boga Cię pozdrawiamy,
Błogosławiona!

Błogosławiona od lat stuleci,
Błogosławiona na ziemi, w niebie,
Zawsze i dzisiaj, gdy dzień Twój [świeci,
Wielbimy Ciebie.

Widzim jak Ciebie, nieznaną w świe-[cie,
Lecz której cnota w niebo się wzbija,
Anioł pozdrawia z czcią w Nazarecie:
Zdrowaś Maryja.

Zdrowaś Marjo, Panno, Pan z Tobą,
Łaski pełnością przyobleczona,
Ziemi i nieba wieczna ozdobo,
Bądź pozdrowiona!

Otoś na Matkę Boga wybrana,
Przez Cię ma światłość przyjść wieku[sta,
Pogromicielko wroga szatana
Panna przeczysta.



ŁADNA DLA MAŁEJ DZIEWCZYNKI.

ANNE ADAMS MODEŁKO 2400.

Zamówić można tylko w wielkościach 4, 6, 8, 10, 12.

Na wielkość 8 potrzeba 1¾ jarda 36 calowej materji, także ⅝ jarda kontrastowej materji.

STOSOWNA NA WSZELKIE OKAZJE.

MODEŁKO 611.

Nabyć można w wielkościach 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście.

Na wielkość 36 potrzeba 3¼ jarda 39 calowej materji, 1⅜ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko..................................

Adres ....

Miasto .... Stan ....

JUTRO W SOKOLNI STANISŁAWOWSKIEJ.

Towarzystwo Sokołów Orła Białego jutro w sokolni stanisławowskiej urządza cztery tęgie kontesty w piłkę koszykową z czego dochód przeznaczono na fundusz atletyczny, własny. Pierwszy kontest w piłkę koszykową rozpocznie się o godzinie 1:30 po południu, do którego staną piątki lekkiej wagi Sokołów i Blues. Drugi kontest między piątkami Sokołów Orła Białego wagi 135 funtów, a rywalami z klubu Roosevelt A. C. Do trzeciego kontestu staną piątki Sokolic i koszykarek Roosevelta. Czwarty i ostatni kontest na programie odbędzie się między koszykarzami ciężkiej wagi z Tow. Sokołów Orła Białego, a ich rywalami tęgimi z klubu Nilo Sportsmen. Po stronie piątki Sokołów do tego ostatniego kontestu staną gracze: bracia Janowscy, Hoppe, bracia Walensa, Ankiewicz, Polinski, Kalkstein lub Gołemkiewski.

Baczność Walentowo i Okolica!

"BÓG ZEMSTY" CZYLI "ŻYDÓWKA WYCHRZCIANKA"

Wielki dramat ze śpiewami, zostanie odegrany jutro przez miejscowy Chór św. Cecylji, pod reżyserją p. I. K. Talentowskiego, miejscowego organisty, w sali parafjalnej św. Walentego, przy 13-ej ul. i 50-ej ave.— Początek o godz. 7:30. Jest to piękna i pouczająca sztuka dla wszystkich, osnuta na tle mieszanych małżeństw. W sztuce biorą udział następujące osoby: p. I. K. Talentowski, panna R. Nowaczewska, panna S. Paszkiewicz, p. W. Szpila, pani M. Natanek, p. J. Bryda, panna A. Longawa, panna B. Stec, panna Z. Ogożelec, p. W. Kokoszka, p. F. Jagiełło.

Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy.

Jutro, o godz. 3ej po południu, odbędzie się zebranie stowarzyszenia w sali Nr. 4. na Stanisławowie, wejście z podwórza. — Zarząd.

NA ŚWIĘTO ZWIASTOWANIA NAJŚW. P. M.

Najświętsza Panna Marja zaślubiona Józefowi, lecz także poślubiona Bogu, w ubóstwie, w czystości, w posłuszeństwie, w miłosiernych uczynkach, a w ciągłej modlitwie, pracą rąk własnych opędzając potrzeby ubogiego domu, żyła w miasteczku Nazaret, w ukryciu przed światem, wylewając do Boga łzy i westchnienia coraz wzrastającej miłości, dla której coraz rzewniej a skuteczniej wołała o przyjście Zbawiciela świata.

Wiedziała Marja z Pisma św., że czas tego błogosławionego przyjścia już się zbliżył; że tygodnie lat — przepowiedziane przez Daniela już dopłynęły, że Zbawiciel świata miał się narodzić z dziewicy. O tę dziewicę nieustannie błagała, a od jej gorących westchnień niebo się prędzej otworzyło; i Aniół Pański posłan jest zwiastować Marji, że Bóg ją wysłuchał.

"I wszedłszy Anioł do Niej, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami!" To pozdrowienie, które tylko Matce Bożej należeć się mogło, po którem Marja miała prawo poznać, że Ona właśnie jest tą dziewicą, którą Bóg wybrał na Boga-Rodzicę! Lecz Marja znała tylko nicestwo Swoje i dla tej pokory zatrwożyła się na mowę Anioła; tak że Anioł musiał jak najprędzej z tej trwogi ją dźwignąć, mówiąc: "Nie bój się, Marjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga." Myśmy łaskę zgubili, Ona ją znalazła. Biegnijmy grzesznicy do Marji, którzyśmy grzesząc zgubili łaskę; w Marji i ją znajdziemy. Śmiało do niej wołajmy: Oddaj nam rzecz naszą, którąś znalazła, o znalezicielko łaski! "Szukajmy łaski i przez Marję szukajmy!" — woła Bernard św.

"Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a zowiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego, i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował w domu Jakubowym na wieki; a królestwu nie będzie końca." Na to wyraźne zwiastowanie, że będzie Matką Boga, jeszcze zatrwożyła się Marja, a zatrwożyła się o panieństwo poślubione Bogu. "Jakże się to stanie, rzekła, gdy męża nie znam?" Anioł odpowiedziawszy rzekł jej: "Duch Święty zstąpi na Cię, a moc Najwyższego zaćmi Tobie. Przetoż i to co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym."

Na takie upewnienie zdwoiła się radość Marji. Wiara Jej najwyższa nie wątpiła zgoła o spełnieniu tych słów wszechmocności Bożej! miłość Jej niezrównana, ku Bogu i duszom ludzkim.

I rzekła Marja: "Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego." Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.

O służebnico Pańska, o Matko Boża! O pokora niewystarczająca Sobie, a wystarczająca na objęcie Boga, którego świat cały objąć nie może! Skądże pokora taka przy takiej czystości, przy takiej niewinności, a nawet przy takiej pełności łask Bożych? Skąd Tobie pokora i taka pokora, o Błogosławiona?

O najpokorniejsza! módl się za nami pysznymi, abyśmy się pokornymi stali; i aby, tym sposobem, pokora Twoja, jak jest wzorem, była też zbawieniem.

ZŁOTY JUBILEUSZ SKŁADU WIEBOLDT'A.

Przeszukajcie swój strych, a może uda Wam się znaleźć tam jakie stare pamiątki z przed około pięćdziesięciu lat, które firma Wieboldt'a pragnęłaby pożyczyć od Was na pewien czas.

Z okazji złotego jubileuszu prowadzenia detalicznych składów departamentowych w Chicago i Evanston, firma Wieboldt'a urządzi w swych oknach wystawowych i różnych częściach składów wystawę starodawnych mebli, obrazów, gobelinów, lamp, dywanów, listów, starych monet, odzieży, książek, gazet i innych pamiątkowych artykułów wszelkiego rodzaju. Takowe będą oznaczone nazwiskiem właściciela oraz dołączone do nich będą niektóre szczegóły dotyczące ich. Na tę niezwykłą wystawę zaproszone będzie całe Chicago.

Każdy w okolicy, kto ma do wypożyczenia jaką pamiątkową rzecz, niech się zgłosi do biura zarządcy, na trzeciem piętrze składu Wieboldt'a przy Milwaukee ave.

Po ukończeniu wystawy, pożyczone artykuły będą zwrócone w takim samym stanie, w jakim je otrzymano.

ANGLJA DOSTARCZA JAPONJI AMUNICJI.

Montreal, Que., 25. marca.— Dwa parowce, do niedawna kanadyjskie, znajdują się w drodze do Anglji po ładunki amunicji. Jak można się dorozumieć Japonja albo już weszła albo wkrótce wejdzie w posiadanie obydwu statków.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Pedagogics is the science of learning............			
2. Septet is a musical composition for five voices			
3. Shekel is an ancient Jewish coin..................			
4. The act of performing miracles is called thaumaturgy			
5. The common bean of China and Japan is called the soy bean			
6. The name given to mimic battles in medieval times was exhibitions........................			
7. The innermost coat of the eye is called iris			
8. The Garden of the Gods in the United States is in Colorado................................			
9. Charles Dickens wrote "Little Dorrit".........			
10. In the long measure there are 13 inches to one foot			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

Z ROMANOWA.

Jeśli kto pragnie w sposób godziwy spędzić jutrzejszy wieczór, niech pospieszy na przedstawienie obrazu filmowego p. t. „Over the Hill" a będzie w zupełności z niego zadowolony. Polecamy wszystkim zobaczenia tego wzruszającego obrazu. Obraz przedstawia staruszkę matkę znienawidzoną przez syna i synowę, którzy, aby pozbyć się jej wypędzają ją z domu w czasie gwałtownej burzy. Będą dwa przedstawienia: jedno po południu o godz. 3:30, a drugie wieczorem o 7:30. Dochód przeznaczony na potrzeby parafjalne.

*

Jutro, w sali parafjalnej, o godz. 2ej po południu, zbiorą się na swe miesięczne zebrania: Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, Tow. Dzielne Polki i Apostolstwo Modlitwy.

*

W środę wieczorem po nabożeństwie pasyjnem, w sali zwykłych zebrań, zbiorą się przełożone i administracja Tow. Dziewic Różańcowych, a to w sprawie pewnych ważnych narad.

*

Pod egidą Niewiast Różańcowych odbędzie się zabawa kostkowa „bunco" w niedzielę, dnia 9go kwietnia (palmową) na korzyść parafji. Premje na tę zabawę można przynieść na plebanję albo na posiadzenia.

*

Stow. Alumnów szkoły św. Romana odbędzie swe regularne posiedzenie miesięczne w nadchodzący piątek, po nabożeństwie pasyjnem, w sali parafjalnej.

*

Tow. św. Wincentego a Paulo, odbędzie swe posiedzenie w przyszły poniedziałek wieczorem, w sali zwykłej.

"Sobkowa Zagroda" na Jackowie.



TEODOR WOJCIECHOWSKI, w głównej roli Kuby.

Staraniem niestrudzonego w pracy Tow. Pań św. Józefa, od będzie się przedstawienie w niedzielę, dnia 9go kwietnia (palmową) w sali parafjalnej św. Jacka, począwszy o godz. 7:30 punktualnie. Odegrany zostanie śliczny o bogatej treści melodramat ludowy p. t. „Zagroda Sobkowa, czyli Córka Podpalacza". W sztuce tej biorą udział amatorzy doskonale obeznani ze sceną amatorską i z regularnych prób, jakie się odbywają, śmiało wnioskować można, iż przedstawienie będzie sukcesem zarówno pod względem moralnym jak i materjalnym. Całkowity dochód z przedstawienia obrócony będzie na korzyść Nowicjatu XX. Zmartwychwstańców w Cragin, w którym kwiat naszej młodzieży przygotowuje się do stanu zakonnego i kapłańskiego. Cel rzeczywiście jest godny wszechstronnego poparcia. Komitet przedstawienia stanowią panie: Morkowska, W. Baniewicz, K. Kowaczek, H. Sadowska, A. Pufundt, B. Błaszak, J. Linkiewicz, W. Pilarska, W. Jechorek, W. Bonk i panna Marja Jasińska. Przewodniczącą komitetu jest K. Sobiecka. Komitet ten zaprasza Szan. Publiczność o poparcie tego przedstawienia. Bilety są po nader przystępnych cenach do nabycia od członkiń i na plebanji w ofisie parafjalnym. Panowie kupcy i przemysłowcy na Jackowie tak że przyczyniają się do powodzenia przedstawienia, przez łaskawe ogłoszenie się w programie.

W r. 1931 skonstruowano w Stanach Zjednoczonych 2,800 aeroplanów.

THE TUTTS By Crawford Young



Z WŁADYSŁAWOWA

Tow. św. Władysława, No. 844, istniejące przy parafji św. Władysława, wspólnie z Osadą 54, Z. P. R. K., urządza jutro, w niedzielę, 26 marca, wielki wiec zjednoczeńców w pawilonie parku Chopina, Long ave., blisko Roscoe ul., z okazji 60-ej rocznicy założenia organizacji Zjednoczenia P. R. K. Początek o godz. 2-ej po południu. Przy tej okazji dany będzie piękny program. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Do współudziału zaprasza się wszystkich. Głównym mówcą będzie p. J. Olejniczak.

*

W ubiegły czwartek, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Władysława, przy licznym udziale krewnych i znajomych, odbył się solenny pogrzeb śp. Edwarda Nierzwickiego, lat 38. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, starają się wszelkimi sposobami zebrać dosyć grosza by na nadchodzący sezon piłkarski zakupić mundury piłkarskie (baseball uniforms) dla dziewiątki w towarzystwie. Dlatego też urządzają wyświetlenie "Męki Polskiej," w niedzielę, dnia 2 kwietnia i w niedzielę, 9 kwietnia, w audytorjum parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul. W każdą niedzielę będzie wyświetlona inna Męka Pańska. Wartałoby przybyć.— Dla dogodności pierwsze przedstawienie będzie o godzinie 2:30 po południu, a drugie o 8-ej wieczorem. Pan W. Murawski z komitetem dokładają wszelkich starań by impreza udała się jak najpomyślniej.

*

Zabawa kostkowa energicznego Klubu Pań im. M. Konopnickiej, która się odbyła w ubiegły wtorek, powiodła się, pomimo ciężkich czasów, a to dzięki harmonijnej pracy wszystkich członkiń i poparcia publiczności. I znowu na fundusz budowy nowego kościoła i szkoły wpłynie sporo grosza, dzięki staraniom pań. Przy tej okazji komitet z p. A. Mader i p. G. Cwik na czele, składa wszystkim Bóg zapłać za poparcie ich spraw, a szczególnie panom byznesistom, którzy tak ochoczo ofiarowali dużo premij na powyższy cel.

*

Na przedstawieniu Bractwa Dziewic Niepok. Poczęcia N. M. P., znanego jako "Immaculata Club," które się ma odbyć w niedzielę, 23 kwietnia, w audytorjum wyższej szkoły św. Trójcy, będzie dużo atrakcji, a mianowicie: Dwie pierwszorzędne sztuki teatralne, jedna w języku polskim pt. "Bursztyny Kasi," a druga w angielskim, pt. "Eyer of Love," obie w trzech aktach; dwie orkiestry — orkiestra Tow. Najśw. Imienia Jezus, która brać będzie udział w polskiej sztuce i orkiestra wyższej szkoły św. Trójcy, składająca się z 30 muzykantów, która przygrywać będzie w antraktach. W całym programie weźmie udział przeszło 100 osób.

*

Jutro, w niedzielę, 26 marca, piątka z Tow. Najśw. Imienia Jezus z Władysławowa, zmierzy się z piątką Tow. Najśw. Imienia Jezus z parafji Przemienienia Pańskiego, w grze koszykowej, która się odbędzie w Sokolni wyższej szkoły św. Trójcy, Division i Cleaver ul. Początek o godzinie 1:30 po poł.

*

Pod energiczną dyrekcją organisty p. F. Pawłowskiego, Jr., chóry parafjalne Władysławowa przygotowują specjalnym programem pieśni na święta Wielkanocne. Energiczne próby w toku.

Stany Zjedn. są, zdaniem Shawa, narodem pijącym dlatego, że są nieszczęśliwym narodem. Choremu człowiekowi, idącemu na operację ,daje się chloroform — Shaw mówił. — W waszych przeludnionych miastach amerykańskich, człowiek, chory od zbyt długich godzin pracy, szuka podniety w alkoholu.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



NOTATKI REPORTERA

Muzykalny wieczorek Tow. Postęp sukcesem.

Muzykalny biograf Chopina, urządzony przez Towarzystwo Postęp w ubiegłą środę, w sali klubu Fauntleroy, odbył się z wielkim sukcesem. Składał się z muzyki i śpiewów. Po programie przemawiali Wice-Konsul Linda-Lipaczyński i Dr. W. F. Kalisz, wyrażając uznanie członkom za ich dobre chęci w kształceniu się w kulturze polskiej. Po programie podano zebranym herbatkę.

* * *

W pierwszą niedzielę miesiąca kwietnia.

Towarzystwo Stefanji Chmielińskiej, gr. 234 Związku Polek urządza wieczorek Chopinowski, w niedzielę, dnia 2-go kwietnia, w sali parkowej Wilsona, pnr. 4630 Milwaukee avenue. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

* * *

We wtorek ważne posiedzenie w South Chicago.

Klub Obywatelski im. K. Pułaskiego urządza w przyszły wtorek, dnia 28go marca, o godzinie 7mej wieczorem. w sali parku Bessemer, posiedzenie ważne dla wszystkich obywateli i obywatelek zamieszkałych w dzielnicy South Chicago. Omawiane będą sprawy podatków realnościowych, moratorjum na hipoteki, a w szczególności sprawa nie płacenia komornego właścicielom domów przez towarzystwa dobroczynne i zapomogowe komitety. Właściciele domów i niewłaściciele zarówno proszeni są o przybycie na to posiedzenie.

* * *

„Morris" na Milwaukee i Chicago Avenues.

Gdy spółka United Cigar Stores przeszła w ręce przejemcy automatycznie skreślono „lease" na skład pnr. 790 Milwaukee avenue, w którym znajduje się skład ubrań „Morrisa". Gdy to nastąpiło skład z ubraniami zamyślano zamknąć, ale zniżka czynszu o 80 procent zmusiła niejako właściciela składu. aby pozostał i nadal interes prowadził. . „Morris" znów na starem miejscu przy narożniku Milwaukee i Chicago avenues. Z tej okazji daje upominki wszystkim a w dodatku przy każdem zakupnie ubrania lub płaszcza da bezpłatnie lampę elektryczną.

* * *

Rafalski zmarł w restauracji przy North avenue.

Ława przysięgłych koronera wczoraj po inkweście w sprawie śmierci Józefa Rafalskiego lat 45, z pnr. 1516 Wabansia avenue, orzekła, że śmierć ta była przypadkową. Rafalski zmarł w restauracji p. nr. 1601 West North avenue w ubiegłą środę. Kawałek mięsa w gardle przyczynił się do jego śmierci przez uduszenie.

* * *

Automobiliści kradną torebki.

Pani Marja Kowak, lat 42, zamieszkała p. nr. 3514 North Hamlin avenue, raportowała na stacji policyjnej, że nieznani automobiliści wczoraj wieczorem skradli jej torebkę zawierającą $17 w gotówce. Powiada, że rabusie zajechali z bliska, wyrwali torebkę, dodali gazoliny i szybko odjechali.

* * *

Nałogowy kryminalista posiedzi długo w kozie.

Sędzia Harry A. Lewis wczoraj skazał Leona Michałowskiego na więzienie od roku do dożywocia, gdyż uznano, że jest nałogowym kryminalistą; stało się to podczas przesłuchów jakie się wczoraj odbyły w sądzie kryminalnym.

* * *

Powiedział bandytom, że niema pieniędzy.

Jan Czapigo, lat 42, wczoraj wieczorem został postrzelony i boleśnie okaleczony przez jednego z dwóch bandytów, którzy napadli na niego w jego składzie delikatesów, pnr. 2048 North Oakley avenue. Czapigo powiada, że bandyci pogniewali się gdy on oznajmił im. że niema pieniędzy. Policja przewiozła Czapigę do Polskiego Szpitala. Świadkiem postrzelenia była żona właściciela składu, pani Bronisława Czapigo.

SĘDZIA JARECKI W SZPITALU.



Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki zaniemógł na zdrowiu z przepracowania i za radą lekarzy poszedł do szpitala na tydzień kompletnego wypoczynku. Sędzia cierpi na zaburzenia w systemie trawienia. Jego lekarze, dr. Fr. A. Dulak i dr. Leo Hardt, przypisują tę niedyspozycję wyczerpującej pracy, — sędzia pracował po 12 i więcej godzin na dobę — mówią jednek, że choroba nie spowoduje żadnych złych skutków, jeżeli tylko pacjent dostatecznie wypocznie.

* * *

Podjął $900 z banku, które wpadły następnie w ręce bandytów.

Krótko po podjęciu $900 z banku, Emil Marovec, wczoraj został z pieniędzy tych obrabowany w swojej restauracji pnr. 342 North Crawford avenue przez dwóch bandytów, którzy po napadzie odjechali w automobilu.

* * *

Zoch zastrzelony przed domem na Ohio ulicy.

I. T. Zoch, lat 28, z p. nr. 847 North Homan avenue wczoraj wieczorem został zastrzelony przed domem Antoniego Pipitone, pnr. 3611 Ohio ulica. Kto Zocha zastrzelił i za co nikt nie wie. Żona p. Pipitone, Katarzyna powiedziała policjantom, że w chwili dokonania zbrodni bawiła w sąsiednim składzie. Dzieci Pipitonów zaś zeznają, że ojciec ich pokłócił się z Zochem i po dokonanej zbrodni uciekł z domu.

* * *

Kontraktor zastrzelił siebie po zamordowaniu żony.

Teofil Zimkowski. lat 72, kontraktor budowniczy, wczoraj zamordował żonę swoją, Antoninę, lat 70, przez użycie toporka, poczem sam sobie życie odebrał wystrzałem z rewolwera. Tragedja ta rozegrała się w ich domu pnr. 4359 South Albany avenue. Panią Zimkowską przewieziono do szpitala św. Antoniego, gdzie wkrótce potem ducha wyzionęła. Policja ze stacji New City powiada, że Zimkowski napadł na swoją żonę, a potem popełnił samobójstwo. Powody nieznane.

* * *

Agent prasowy przez sędziego Schefflera stawiony na probację.

Artur Lynch, były agent prasowy Fundacji Prohibicyjnej Przemysłowców, wczoraj stawiony był na rok probacji przez sędziego municypalnego, Edwarda S. Schefflera, przed którym stawał oskarżony o zbrodnię przeciwko małoletnim. Żona Lyncha, Amelja, która parę miesięcy temu dała męża aresztować, gdyż posądzała go o niedozwolone stosunki z pa-

nią Brucer, prezeską dawną powiatowego wydziału W. C. T. U., wczoraj prosiła sędziego Schefflera o zwolnienie męża twierdząc, że sama dopilnuje aby mężulek jej już więcej nie wpadał w tarapaty.

* * *

Biuro prohibicyjne nie bierze udziału w wystawie.

Biuro prohibicyjne nie bierze żadnego udziału w wystawie chicagoskiej jak donosi Komisarz federalny członkom zarządu wystawy. Wytłómaczenia żadnego nie podano z oznajmieniem wycofania się z wystawy.

Co Słychać na Polonji.

Klub Nienadówki urządza zabawę kostkową jutro, o godzi-Fullerton ave. Dochód na cele dobroczynne.

*

Tow. św. Ireny, gr. 61, Z. P., urządza "bunco," jutro, w sali Avenue Cafeteria, 1246 Mil-2-ej po ientłłoHtzyDnetaoetah waukee ave. Początek o godzinie 2-ej po południu.

*

Jutro, po południu i wieczorem, w sali parafjalnej na Trójcowie, odbędzie się centowy bazar (Penny Social), urządzony staraniem Tow. Niewiast Różańcowych. — Uprasza się wszystkich o poparcie.

*

Zabawę kostkową „bunco" urządza Tow. Niech Żyje Polska. grupa 2714 Z. N. P., jutro, dnia 26go marca, w sali Polonja, 1549 No. Ashland ave., począwszy o godzinie 2giej po południu. Całkowity dochód obrócony będzie na umundurowanie harcerzy przy tejże grupie. Komitet zaprasza wszystkich miłośników kostek o przybycie.

*

Zabawa karciana i kostkowa Placówki 90tej Pierwszego Pułku Strzelców Polskich S. W. A. P., odbędzie się w środę, dnia 29go marca, w sali Atlas, 1436 Emma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Zastępcy ćwiczących Gniazda Num. 2go urządzają Amatorski Cyrk, który wzbudza szerokie zainteresowanie wśród Polonji. Cyrk ten ma trwać przez przeciąg trzech dni. Pierwszy występ odbył się w ubiegłą środę, w sokolni, p. nr. 1062 No. Ashland ave. Publiczność była liczna i odeszła zadowolniona gdyż cyrk składa się z niezwykłych aktów akrobatycznych i sztuk karkołomnych. — Następne przedstawienia Amatorskiego Cyrku Gniazda Nr. 2go. będzie można ujrzeć dzisiaj i jutro, o godzinie 7:30 wieczorem.

BANK LIBERTY WYSYŁA PIENIĄDZE DO POLSKI.

Dostawa akuratna i szybka.

Setki nowych klientów dzien nie zgłasza się do banku Liberty Bank of Chicago, róg Roosevelt rd. i Kedzie ave., aby tem korzystać z rzetelnej obsługi w wydziale zagranicznym.

Pan N. Solnicki, manażer tegoż wydziału twierdzi, że zaufanie publiczności przyczyniło się także do zwiększenia interesu.

Ludzie przesyłający amerykańskie dolary lub złote polskie przez Liberty Bank przesyłają pieniądze przez instytucję, która jest członkiem systemu Federalnej Rezerwy Stanów Zjednoczonych.

SUSI ZABÓJCY POLAKA SUSPENDOWANI.

Newark, N. J., 25. marca. — Pułk. Woodcock, krajowy dyrektor. prohibicji, zawiesił w czynnościach na czas nieograniczony trzech federalnych agentów prohibicyjnych, którzy zastrzelili w ub. tygodniu Franciszka Wondowskiego w najeździe na tajną gorzelnię.

PIWO MOŻNA PRZESYŁAĆ POCZTĄ; REKLAMA LEGALNA.

Washington, 25. marca. — Urzędnicy dept. poczty powiedzieli wczoraj w nieformalnem orzeczeniu, że legalne piwo można będzie przesyłać pocztą po północy, 6. kwietnia.

Prok. gen. Cummings poinformował wczoraj Prezydenta Roosevelta o swojem orzeczeniu, że gazety mogą już teraz zamieszczać ogłoszenia zapowiadające sprzedaż piwa 7-go kwietnia i po tej dacie.

HONOROWY CZŁONEK.



REKTOR UNIWERSYTETU LOYOLA

Honorowym członkiem University Friend of Poland.

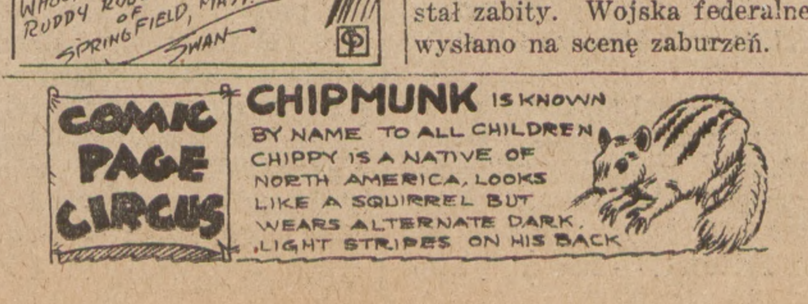
Dowiadujemy się od Dr. Sam polińskiego, sekretarza stowarzyszenia „University Friends of Poland", że rektor Uniwersytetu Loyola, ks. profesor R. M. Kelley, został honorowym członkiem powyższego towarzystwa.

Ksiądz Rektor był rektorem St. Louis Uniwersytetu przez 6 lat zanim zamianowano go rektorem Uniwersytetu Loyola.

Jutro, o godz. 3:30 po południu, odbędzie się posiedzenie Tow. Pomocy Naukowej, w sali alumnów na Trójcowie. Rodacy proszeni o przybycie. — Zarząd.

Jutro, w sali parafjalnej na Barbarowie, odbędzie się wiec klubu pod nazwą „11 Ward Civic and Improvement Club", o godzinie 1:30 po poł.





ISKIERKI MIEJSKIE.

— **Pijany bandyta wczoraj** obrabował klerka w aptece Leon, pnr. 5936 Stony Island avenue z gotówki w sumie $18.

— **Daniel L. Gilday, reformator**, skazany na zapłacenie $100 kary za postrzelenie Knola, lat 19, z pnr. 7224 South Carpenter ulica dnia 29go listopada, 1931 roku, wczoraj stawił się przed sędziego Filipa L. Sullivana w sądzie kryminalnym i karę zapłacił. Przeciwko Gildayowi jednak wytoczono sprawę cywilną o odszkodowanie.

— **Daniel Burns, z pnr. 4537** West Jackson bulwar, konduktor tramwajowy wczoraj został obrabowany z $14.50 przez dwóch rewolwerowiczów na tramwaju między Taylor i Des Plaines ul.— Oskar Osterlich, 3941 West Lake ulica, drugi konduktor zmuszony był wydać pieniądze w sumie $17 bandytom, którzy napadli na niego na tramwaju przy Austin bulwarze i Division ulicy.

— **George Lewis wybrany** był wczoraj wieczorem burmistrzem miasta East Chicago, do wypełnienia wakansu po zmarłym burmistrzu Tomaszu W. O'Connor, który ten świat pożegnał dwa tygodnie temu. Burmistrz Lewis był sekretarzem O'Connora. Liczy lat 50. Burmistrz O'Connor został zabity w wypadku automobilowym na torze kolejowym w pobliżu East Chicago.

— **Otto F. Aken, nowo zamianowany** superintendent szkół na powiat Cook, dzisiaj rano objął urząd po zmarłym Edwardzie J. Tobin.

— **Superintendent szkół miejskich** William J. Bogan, wezwał wczoraj do swego biura 20 liderów chicagoskich nauczycieli i nauczycielek i radził im, aby zaprzestali urządzania jakichkolwiek demonstracyj w przyszłości lub zebrań masowych w celu pozyskania należnej im pensji.

„TYLKO NIE ZA WESOŁO", OSTRZEGAJĄ LIDERZY.

Celebracja „piwna" ma być rozsądnie przeprowadzona.

Dnia 7go kwietnia, kiedy w życie wejdzie prawo federalne, zezwalające na wyrób i sprzedaż piwa 3.2 procentowego, mieszkańcy miasta zamierzają urządzić celebrację, jakiej nie było do dnia, w którym głoszono zawieszenie broni przy końcu wojny światowej. Liderzy czterech organizacyj „mokrych" w Illinois, którzy pracują, aby doprowadzić do odwołania 18ej poprawki, ostrzegają zatem wszystkich mieszkańców, aby celebracja przez nich uplanowana nie była zbyt wesoła. Obawiają się, że mogłoby to dużo zaszkodzić sprawie przeprowadzenia odwołania poprawki i przywrócenia dawnych czasów.

„Susi" pilnować będą tej celebracji i zapowiadają, że piwo może być powodem tego, że 18ta poprawka nadal pozostanie w konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Z CRAGIN.

Jutro, w sali parafjalnej św. Stanisława B. i M. w Cragin, o godz. 8ej wieczorem, odbędzie się przedstawienie Bractwa Dziewic Różańcowych. Odegrany zostanie piękny dramat w trzech aktach p. t. „Przekleństwo Matki". Warto pójść na tę sztukę i spędzić wieczór w sposób uczciwy i godziwy, a w dodatku wynieść z przedstawienia dla siebie prawdziwą naukę moralną.

5 ZABITYCH W STARCIU POLITYCZNEM W MEKSYKU.

Meksyk-miasto, 25. marca. Pięć osób zabito, a siedem raniono w starciu politycznem w Huachinango, gdzie przeciwnicy mayora Gomeza usiłowali zająć ratusz. Straż policyjna stawiła opór i czterech policjantów przypłaciło ten opór życiem. Jedeen z atakujących został zabity. Wojska federalne wysłano na scenę zaburzeń.

W Przyszłą Środę w Szpitalu SS. Nazaretanek.



Jadwiga Betlejewska, członkini komitetu biletów.

W spokojnych i powagą przepojonych murach szpitala polskiego SS. Nazaretanek, przynajmniej raz w roku panuje radość i to wtenczas gdy młodzież nasza z Młodszego Oddziału Pomocniczego przy tym szpitalu urządza zabawę karciano-kostkową, na rzecz szpitala. Wszelkie dotychczasowe poczynania tego grona młodzieży, były zawsze sukcesem, tembardziej jeżeli idzie o imprezę, z której czysty dochód przenaczony jest na fundusz leczenia biednych. Na taki cel nikt nie może odmówić pomocy.

Oczywiście wszyscy sympatycy Oddziału Pomocy przy szpitalu SS. Nazaretanek, na zapowiedziany wieczór gry w kości i w karty, przybyć nie mogą, bo komitet, zajmujący się urządzeniem zabawy, zmuszony byłby postarać się o kilka tysięcy stolików, które trzeba byłoby poustawiać w ogrodzie szpitalnym i gdzie tylko jest wolne miejsce. A ponieważ zimne powietrze nie jest odpowiednie na zabawę pod gołem niebem, dlatego komitet zmuszony zadowolić się salą rekreacyjną szpitala i tam ugościć swych miłych uczestników zabawy. Sala szpitala jest obszerna i może pomieścić wiele osób. Dla wszystkich znajdzie się miejsce.

Zabawa karciana odbędzie się w przyszłą środę, dnia 29 marca, o godzinie 7:30 wieczorem.

Komitet jest w posiadaniu stosu cennych podarków. Wszystkie subkomitety pracują raźnie i składnie, aby tylko sukces zabawy tegorocznej był większy od zeszłorocznego.

NOTATKI OSOBISTE

W ubiegłą sobotę, panna Estera Serówka, córka pp. Józefa i Marji Serówków, 5545 N. Mansfield ave., obchodziła swoje urodziny. Z tej okazji koleżanki jej, panny M. Janus i E. Rzentkowska, urządziły "Surprise Party." Odbyło się skromne przyjęcie gości, podczas którego składano jej życzenia i podarunki. W przyjęciu wzięły udział panny: M. Janus, A. Serówka, E. Rzentkowska, E. Colburn, E. Fredricksen, D. Stonequist, E. Piekal, V. Laper, G. Majewska, J. Arendt; pp. F. Waligórski, J. Żurek, H. Witt, H. Rzentkowski, E. Janus, E. Cook, C. Rutkowski, D. Bonner, F. Meyer, S. Kozłowski i R. Rzentkowski.

Zorganizowanie pierwszych katolików w Chicago miało miejsce 1833 r.

Z JEFFERSON PARK.

Studenci Wyższej Szkoły św. Trójcy, w sali parafjalnej jutro po południu o godzinie 3:30 dla dzieci a wieczorem o 7:45 dla starszych odegrają sztukę p. t. „Peg of my heart". Dochód z przedstawienia przeznaczony na biednych uczniów.

*

Jutro na wszystkich Mszach św. w kościele św. Konstancji, odbędzie się doroczna kolekta na cele misyjne.

W parafji św. Konstancji panuje zawsze wzorowa zgoda.

*

W niedzielę Pasyjną rozpoczną się jednotygodniowe rekolekcje w języku angielskim dla młodzieży. Nabożeństwo każdego wieczora o 7:45 z kazaniem.

*

Przedstawienie Minstrealne odbędzie się w niedzielę, dnia 2go kwietnia, w sali parafjalnej na korzyść parafji, które urządza Tow. Najśw. Imienia Jezus. Po południu będzie dla dzieci a wieczorem dla dorosłych.

*

Parafja św. Konstancji nigdy nie pozostaje za drugimi, tak i tym razem rączo wzięła się do dzieła.

Gdy chodzi o rzecz społeczną, czy narodową, parafja ta zawsze staje w pierwszych szeregach, na zew centralnego komitetu Polskiego Tygodnia na wystawie wszechświatowej w Chicago.

Dzięki gorliwej pracy czcigodnego X. Knittera, proboszcza tejże parafji, zabrała się energicznie do pracy.

Wybrany przed kilku dniami komitet, zwołał na posiedzenie kupców, przemysłowców i urzędników organizacyj na wspólne narady w poniedziałek, dnia 20go marca, do sali parafjalnej.

Po omówieniu różnych tematów tyczących się Polskiego Tygodnia na wystawie, jak kluby różne, atletyczne i ich występów i nagród, postanowiono zwołać następne posiedzenie na następną niedzielę, dnia 26 marca o godz. 2, po poł. Na to zebranie komitet cały ogół usilnie zaprasza, gdyż tylko z jego poparciem będzie można zakreślony program zrealizować.

Komitet Przedzlotowy.

SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE.

Sokolstwo Polskie w Ameryce robi przygotowania do walnego zlotu i zjazdu, który się odbędzie w Chicago, podczas Wystawy Światowej, w dniach od 7do 12 lipca.

Z okazji Wystawy Światowej będzie to jeden z najokazalszych zlotów i zjazdów w historji Sokolstwa. Już dziś jest wiadomem komitetowi przedzlotowemu, że w ćwiczeniach i popisach publicznych, weźmie udział conajmniej 3,000 osób. — Dla tak wielkiej masy ćwiczących, został wynajęty stadjon Soldiers Field, gdzie odbędą się finały zawodów gimnastycznych i atletycznych, w dniu 9 lipca.

Na zjazd zaś, zarząd Sokolstwa ma już dziś zapewnienie, że zjadą się znane osobistości z Polski, a między nimi, prezes Sokolstwa w Polsce, dh. A. Zamojski i gen. J. Haller.

Na tę wielką imprezę Sokolstwa, komitet wydaje okazały pamiętnik, w rozmiarze 9 przez 12 cali. Przystępując do pracy, komitet pamiętnika ma nadzieję, że bratnie Sokolstwu organizacje raczą dodać do pamiętnika, a raczej Albumu Sokolego, swe życzenia, czy ogłoszenia. Pamiętnik wyjdzie w nakładzie 25,000 kopij w pierwszych dniach czerwca, i będzie rozdawany w tygodniach zlotu i zjazdu. Po informacje zwracać się do komitetu.

Poznanie.

W knajpce „Pod zgaszoną latarnią" siedziało przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliszkach wódki i dwudziestu kuflach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego.

— P... p... p... przepraszam.... a właściwie kim p... pppan jest?

— Ja?... Ja?... jestem s-s-synem s-s-starego Kiełbasińskiego... A kim p-p-pan jest?

— Ja?... Ja jestem s-s-stary Kiełbasiński!

— Ława przysięgłych w sądzie okręgowym w Waukegan wczoraj wieczorem uznała panią Irenę Castelo McLaughlin niewinną. O odszkodowanie w sumie $10,000 skarżył ją William Schroeder, farmer z wioski Wheeling, za nieprawne aresztowanie i wtrącanie się do jego interesów.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Udziału Polski w Wystawie Nie Będzie.

Rząd polski oznajmił w sposób ostateczny, że udziału w wystawie nie bierze, zatem próba skłonienia Polski do udziału zapomocą postawienia jej wobec faktu dokonanego w formie zbudowanego pawilonu przez konsorcjum prywatne — nie powiodła się.

Czy dobrze robiło konsorcjum prywatne, że w ten sposób usiłowało nakłonić Polskę do udziału? Niewątpliwie dobrze, jeśli się zważy na fakt, że wychodźtwo pragnęło widzieć Polskę na wystawie, że ją pragnie widzieć wszędzie wśród innych narodów. Lepiejby było bez porównania, gdyby wychodźtwo zbiorowym wysiłkiem dokonało tego, czego postanowiło dokonać konsorcjum prywatne, ale skoro wychodźtwo nie mogło siź zdobyć na ten wysiłek, można i trzeba było przyjąć wysiłek prywatny, gdyż pobudki jego były tak samo czyste, mianowicie chęć ujrzenia Polski na wystawie. Szkoda tylko, że się w to nie wnika, że nie wydajemy sądu o tem, co się robi, tylko o tym, kto robi.

A czy dobrze lub źle się stało, że rząd polski odmówił prywatnemu konsorcjum?

Ci, co prywatnej inicjatywie i przedsiębiorczości byli i są niechętni od samego początku, pewnie się cieszą z odmowy dlatego właśnie, że zawsze sąd swój opierali nie na tem, co się robi, ale na tem, kto robi. Inni znów sądzą, że odmowa Warszawy pozbawiła Polskę znakomitej sposobności reklamowej — sposobności, jaka się bardzo rzadko zdarza.

Oba sądy są mylne, gdyż starają się usprawiedliwić upodobania własne i własne pragnienie zaspokoić z tą różnicą, że pierwszy sąd oparty jest na uczuciach niskich, płaskich a drugiemu towarzyszą pobudki szlachetne. Te pobudki zdolne są skłonić nas do pomawiania Polski o niedocenianie udziału w wystawie, tymczasem niedocenianie jest ale z pewnością po naszej stronie.

My jedno tylko chcemy widzieć, mianowicie Polskę na wystawie, a tymczasem Polska musi śledzić bacznem okiem granice swoje i to, co się obecnie dzieje po za jej granicami a co trwogą nowej wojny napawa całą Europę. W takiej chwili trudno myśleć o wystawie choćby nawet bez kosztów dla siebie.

Ale ten brak kosztów dla rządu polskiego byłby tylko pozorny. Chodziło przecież o to, żeby Polska przejęła ten pawilon jako swój własny, oficjalny pawilon rządu polskiego, i żeby tak był zapisany w księgach wystawy.

Kalkulacja pawilonu mogła być najlepsza a jednak nie przestała ani na chwilę przedstawiać ryzyka. Mogło to być ryzyko mniejsze lub większe, jednakże było tak samo, jak jest w każdem przedsiębiorstwie. Powiemy nawet więcej. Cała wystawa chicagoska przedstawia ryzyko wielkie i na przyszły rok dowiemy się, jakim deficytem została zamknięta. Oczywiście, nie wszyscy to zdanie podzielą a już naprawdę zbrodnią by było, żeby takiego zdania byli ci, co pawilon chcą budować, bowiem nigdy nie należy stawać do pracy, w owoce której się nie wierzy.

Ale rząd polski mógł się ustosunkować pesymistycznie. Mógł dopatrywać się w przedsięwzięciu ryzyka i wówczas zadać sobie mógł pytanie, kto to ryzyko będzie ponosił? Prawda, że była spółka prywatna, że ta spółka przyjmowała na siebie odpowiedzialność finansową, że spółka była osobą prawną, mogącą procesować i samej być procesowaną, ale prawdą też było, że pawilon miał być oficjalnie zapisany na wystawie jako pawilon rządu polskiego a wtedy z tego tytułu mogły wypłynąć zobowiązania w razie, gdyby spółka prywatna pokryć zobowiązań nie mogła. W oczach rządu mogło więc powstać ryzyko i tego za złe brać mu nie można. Ale czy rozumowanie takie wpłynęło i w jakim stopniu na decyzję odmowną rządu — tego stwierdzić nie można. Rząd wymówił się krótkością czasu.

Co i jak będzie dalej z pawilonem? Jeżeli chodzi o pawilon Polski, to go ma nie być, ale spółka z drem Kaliszem na czele buduje pawilon, jak nam doniesiono o tem w chwili pisania tych słów. Oczywiście, ma to być koncesja prywatna spółki. Co się w tym pawilonie będzie mieściło—to już rzecz nie nasza, tylko owej spółki i wystawy.

Jeden z dziennikarzy próbuje naprzód powiedzieć, jakie tam mają być eksponaty i czyni to w formie i treści tak niesłychanej, że trzeba go wezwać, aby odczytał sobie statut dziennikarski, do którego przestrzegania się zobowiązał, a który mówi, **że zrzeszeni dziennikarze mają za cel przestrzeganie etyki i obyczajności publicznej w pracy zawodowej.**

Za Pomorze... Dalmacja?

Cennem uzupełnieniem sensacyjnych wiadomości o tajnem przymierzu zaczepno-odpornem pomiędzy Włochami, Niemcami i Węgrami, jest artykuł umieszczony na łamach tygodnika „Capitol" przez kierownika działu politycznego „Revue des deux Mondes" — Renee Pinoda.

Otóż w artykule o Hitlerze i Mussolinim jest również mowa o zawarciu układu włosko-niemieckiego. Pinod twierdzi, że na mocy tego traktatu Włochy miały się zobowiązać wobec Niemiec do poparcia ich „pretensyj" do Pomorza polskiego, wzamian za co Niemcy ze swej strony pomogłyby Włochom, aby „uspokoić" Jugosławję i przeprowadzić aneksję Dalmacji.

Autor artykułu dodaje, że układ ten został zawarty jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy.

Informacje te są wcale ciekawe i — o ile odpowiadają prawdzie — przedstawiają przyjaźń włosko-niemiecką we właściwem świetle.

Jest rzeczą jasną, że gorąca miłość Hitlera do Mussoliniego nie jest bezinteresowna. Dotychczas wiadomem było, że Hitler zobowiązał się do wydania na łup bezwzględnej italizacji swoich rodaków w Tyrolu południowym. Wstępnym warunkiem bez którego Mussolini wogóle nie chciał rozmawiać z hitlerowcami, było żądanie absolutnego nieporuszania sprawy Niemców w Tyrolu i granicy włosko-niemieckiej. To też Niemcy, a zwłaszcza hitlerowcy, którzy rozlewają krokodyle łzy nad „losem mniejszości niemieckiej", oraz krzyczą bezustannie o „krwawiących granicach" — milczą zawzięcie o tej jednej granicy, która widocznie... „nie krwawi." Pogodzili się z tem, że Bozen — nazywa się „Bolzani" — a granica biegnie przez „Brenero." — Nic im też nie szkodzi, że tam zmuszano Niemców do przyjmowania imion włoskich i zakazano napisów na nagrobkach w języku niemieckim. „Giuseppe" Mayer, „Raimondo" Bauer... ci wszyscy Niemcy nie są chwilowo dla hitlerowców Niemcami ani mniejszością niemiecką.

Sojusz imperjalistyczny włosko - niemiecki jeszcze raz wykazuje, że tendencje zaborcze Niemiec uświęcają wszystkie środki i że zakusy burzycieli pokoju w pierwszym rzędzie skierowane są przeciw Polsce.

Mamy nadzieję, że ostatnie głośne wypadki zwrócą uwagę całego świata cywilizowanego na ognisko zapalne, gdzie pewne państwa ciągle podsycają ogień, mogący spowodować pożar, któryby ogarnął Europę i świat.

Dalmatyńskie plany są równie niebezpieczne jak propaganda zaboru ziem polskich.

Jeżeliby więc Włochy chciały zbić utrwalające się coraz bardziej przeświadczenie w świecie, że dążą do aneksji i zaboru — musiałyby wystąpić równie energicznie jak i jasno przeciw tego rodzaju pogłoskom. Dotychczasowe jednak stanowisko Włoch bynajmniej nie wskazuje na skłonność do zdecydowanego odgrodzenia się od zaborczego imperjalizmu.

Niejasne postępowanie Włoch w sprawie wojennych zamiarów Niemiec uzasadnia wszystkie te alarmy — których rzeczywistości bynajmniej nie przesądzamy, gdyż mogą to być próbne balony — które jednak pozbawiają Włochy sympatji tam, gdzie je do tej pory mieli.

Zresztą taki dalmatyńsko-pomorski sojusz byłby bardzo krótkowzroczny. Wszak chyba we Włoszech zdają sobie sprawę z tego, że Niemcy tylko chwilowo zapomnieli o żądaniu zwrotu „praniemieckiego kraju, południowego Tyrolu."

Czesława Chądzyńska-Fiszerowa

LOURDES.

Spieszcie tu do mnie wszyscy utrapieni
Dla których życie stało się ciężarem —
Samotni, chorzy, grzeszni, zrozpaczeni,
I wy, niewiary zatruci oparem...
Wam ku pomocy od Boga zesłana
Czekam tu na was... Ja, Niepokalana!

Cuda, nie mogą być codziennym chlebem —
Cierpienie, często oczyszcza wam dusze
I jest ścieżką, co was łączy z niebem,
Gdy je znosicie z poddaniem i w skrusze...
Wasze łzy, bóle, zanoszę przed Pana,
Błagając łaski — Ja, Niepokalana!

Nie wszystkie wasze choroby uleczę —
Lecz wszystkie serca otuchą przepoję...
Umysł przed jadem zwątpień zabezpieczę,
Rozpacz i zawiść i bunty ukoję,
Ból wasz złagodzi potęga nieznana,
Dam wam moc ducha — Ja, Niepokalana!

Każdy, kto z wiarą u stóp moich klęka,
Z cudownej groty wyjdzie odrodzony:
Już się cierpienia ni smutku nie lęka,
W hart i wytrwanie jest opancerzony,
Duszę mu koi nadzieja świetlana...
Bo czuwam nad nim — Ja, Niepokalana!

Marcin Krasicki, wojewoda podolski, pan, który za życia lubował się w wszelkiej wspaniałości, a zmysł swój monumentalny stwierdził wzniesieniem jednego z najpiękniejszych zamków polskich "rozkazuje i prosi wielce" w swoim testamencie, "aby ciało jego w tej, w której teraz jest koszuli, włożywszy nań habit karmelitański, było jak najprędzej ułożone w trumnę, którego pogrzeb u OO. Karmelitów Bosych przeznacza, który pogrzeb "sine omni luxu", szkap nie widząc, ani niepotrzebnych ceremonji nie czyniąc, przystojnie odprawić". Aleksander z Rytwian Zborowski, fundator szpitala dla starych żołnierzy we Lwowie, poleca "schować ciało swoje nigdzie indziej, jeno tam, kędy sobie nagotował, bez żadnych ceremonij, bez trumny, tylko w delurce a kapciach, w kilim obwinąwszy biały."

W. Łoziński.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

WSPÓLNIE SIĘ POPIERAJMY.

Szanowna Redakcjo!

W kilku artykułach w "Głosach Czytelników", zauważyłem, że piszący chwalą albo ganią tę lub ową stronę polskich kupców lub ich odbiorców. Ażeby być sprawiedliwym, trzeba powiedzieć, że obie strony mają swoje wady. Kupcy pierwsze, że nie wierzą w organizacje, gromadne ogłoszenie w gazetach, lub przez rozrzutki, choć raz na tydzień. Po drugie, jak dadzą ogłoszenie, to na tej wyprzedaży chcą się wzbogacić, zamiast dać się lepiej poznać odbiorcom i zadowolnić ich.

Raz należałoby przestać wmawiać w publikę, że ona tylko wierzy w innonarodowców, bo kto przyjdzie do polskiego sklepu, to nie chce słyszeć żeby mu kupiec wymawiał, gdzie ma chodzić po zakupna. Kupiec pol. powinien się starać przywiązać klienta swą grzecznością lepiej od obcych. Prawdą jest, że ciężko się Polakowi przyzwyczaić do takiego, jak on nazywa poniżania się, ale to już trudno. Te czasy już minęły że ordynarny kupiec będzie się mógł dorabiać.

Mając łączność z polskimi sklepami, zauważyłem, że gdy przyjdzie do sklepu pol. obconarodowy agent i chce sprzedać swoje artykuły, nasz kupiec go słucha, kiwa głową i zamówienie podpisuje. Ale gdy przyjdzie polski agent i chce mu coś sprzedać, mówi ojczystym językiem, to nasz kupiec się wykręca, miną swoją nadrabia, chcąc pokazać swą wielkość, że doprawdy czasem aż na śmiech zbiera, w końcu powiada: "przyjdź pan na drugi raz"—i tak zwodzi, zamiast zachęcić i poprzeć swojego rodaka, jak to robią innonarodowcy. U innonarodowców, fabrykant, agent i sklepikarz to jest trójca i jeden bez drugiego się nie może obejść. U nas całkiem inaczej: od obcego kupić a tylko swojemu sprzedać. Dokąd kupiec sam się nie nauczy u swoich i przez swoich załatwiać interesu, to nie ma co narzekać na innych. Z drugiej strony polski ogół nie powinien zapominać, że każdy cent wydany w ręce obce, powoduje straty w naszym majątku narodowem. Gosposie nasze nie powinny się niczem zrażać i omijać swoich. Jak jeden was nie zadowolni, to iść do drugiego, bo przecie mamy bardzo wielu ludzi rzetelnych, co się znają na interesie.

Tak jak ob. Helezer powiedział, popierajmy tych co się znają na interesie. Każda gospodyni powinna swojemu kupcomi powiedzieć, co dobre, a czego nie lubi, a dobry kupiec będzie wdzięczny za uwagę i błędów będzie unikał na przyszłość.

Zatem kupcy powinni się zrozumieć z ogółem, a ogół popierać kupców. Czas wielki dla nas wszystkich, bo jak sami sobie nie pomożemy, to bądźmy pewni, że nam obcy nie pomogą. A więc z hasłem swój do swego, kto da więcej i lepszego.

Józef Plaziak.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 25go marca, 1893 roku.

Cesarzowa austrjacka Elżbieta przesłała Ojcu św., dar jubileuszowy, kosztowny i wysadzany brylantami krzyż złoty.

W Topolnicy około Starego Miasta, zmarł Jan Drewnicki, właściciel dóbr, wnuk brata słynnego polskiego jenerała z r. 1831.

RACJA FIZYKA.

— Dla czego piszesz ten list takiemi wielkimi literami?

— Widzisz, to do mojej ciotki, a ona jest... głucha.

Od dnia 1go kwietnia w South Chicago, listonosze już roznosić będą przesyłki pocztowe. W początkach nie małe będą mieli trudności z powodu, że wiele ulic tam nazw nie ma, a wiele domów nie ma numerów. Obszar zajmuje siedem mil kwadratowych i ma 45,000 mieszkańców. Na 91 ulicy pomiędzy ulicami Houston a Erie będzie stacja pocztowa. — Każdy z listonoszów otrzyma MAPĘ, do orjentowania się, a równocześnie starać się będą o to, ażeby jak najspieszniej ulice ponazywać, a właścicieli domów zmuszą do numerowania domów.

Carter H. Harrison, Sr., ustawił fonograf na scenie, z której przemawiał Allerton i przedstawi jutro ten fonograf w hali polskiej, ażeby wszyscy mogli się ubawić zabawnemi wywodami Allertona. Tak zapewniają przyjaciele Cartera. Pójdźmy przekonać się, czy to prawda....

U ADWOKATA.

— Dlaczego pani chce się z mężem rozwieść?

— Bo no jest taki samochód.

— Nie rozumiem? Czuć go?

— E, co znowu. Tylko gdzie pójdzie, nigdzie mnie ze sobą nie bierze.

Berlin. — Wczoraj odbyła się dwugodzinna rozmowa obecnego kanclerza niemieckiego, Hitlera, z poprzednim kanclerzem niemieckim, Schleicherem. Jeden z tych panów wyszedł z rozmowy z podbitem okiem.

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

LEKARSTWA, KTÓRE "LECZĄ" WSZYSTKIE CHOROBY

Mowy, wygłaszane przez radjo i artykuły na temat zdrowia, zamieszczane w pismach i miesięcznikach, stają się coraz liczniejsze. Wiele z tych przemówień i artykułów posiada rzeczywistą wartość, ale są i takie, które **wprowadzają publiczność w błąd** i wobec tego są niebezpieczne. Do takich należą np. zwolennicy różnych teoryj, zachęcających do różnego rodzaju praktyk, nie popartych naukowo, i wobec tego nie mających poparcia ze sfer lekarskich. Następnie do nich zaliczyć można całą **grupę oszustów**, zalecających różne "patentowane" lekarstwa, jakieś systemy, diety, lub coś innego, co zwykle przynosi **korzyści** w formie dolarów, ale **ogłaszającym się tylko.**

Można powiedzieć śmiało, że w dziewięciu wypadkach na dziesięć ci, co idą za ogłoszeniami różnych **oszóstów, płacą ciężko za swą łatwowierność** przez pogorszenie się ich zdrowia.— Każdy chyba powinien to zrozumieć, że różne patentowane lekarstwa, które "leczą każdą chorobę," nie nadają się dla każdej osoby, i że podobnie różne systemy i diety mają tę samą wartość. W większości wypadków t. zw. **"poświadczenia"** od różnych osób, — ogłaszane przez owych **oszustów**, są również **przepłaconemi oszustwami.**

Oszuści, udający lekarzy, — zwykle nie wybierają sobie specjalnej klasy ludzi do polowania na łatwowiernych. Ale faktem jest, że robią oni duże wysiłki wśród cudzoziemców, zamieszkałych w tym kraju, odzywając się do nich w ich ojczystym języku. Zwykle mają oni dobre żniwa wśród nich i pozostawiają po sobie ślady w formie nieszczęść i zrujnowanego zdrowia wśród wielu.

Prawie każda grupa obconarodowa w tym kraju ma swe pisma, służące ich potrzebom. Wiele z tych pism drukuje pożyteczne i źródłowe artykuły o zdrowiu, dostarczone przez odpowiednich lekarzy prywatnych, miejskich, stanowych czy federalnych. Jeżeli czytacie te artykuły, musieliście zauważyć, że kładą one nacisk na to, by w **razie choroby wzywać lekarza.** To jest dobra i zdrowa porada. Każda grupa narodowościowa ma swych **prawdziwych doktorów, którzy mogą zupełnie dobrze obsługiwać swych rodaków.** Każdy z tych doktorów udzieli każdemu odpowiedniej rady i wskazówek w zakresie choroby, czy też utrzymania zdrowia i każdy z tej pomocy powinien korzystać.

Uczciwy artykuł na temat zdrowia zawsze doradzi wam, byście się radzili **lekarza** i byście **unikali oszustów i różnych lekarstw**, leczących różne choroby, czy nawet wszystkie. Celem **uczciwego** artykułu o zdrowiu, jest wskazanie wam sposobów, jak można utrzymać się przy zdrowiu przez korzystanie ze świeżego powietrza, światła słonecznego, warunków sanitarnych w domu, wentylacji mieszkań i ze zrównoważonej diety, a także higjeny osobistej, egzaminacji lekarskiej co pewien czas, odpoczynku, snu, itd. — Artykuł taki wykaże od czasu do czasu, że surowe i gotowane jarzyny są bardzo ważne, a także sok owocowy, mleko i produkty mleczne w naszej codziennej diecie. Ale **uczciwy artykuł** na temat zdrowia nigdy **nie przepisuje lekarstw**, ani nie podaje djagnozy, lecz o ile idzie o to, **radzi zawsze, by się udawać do lekarza.** Artykuły, lub przemówienia przez radjo, które radzą wam inaczej, nie mają na celu waszego zdrowia, lecz wasze pieniądze. Wystrzegajcie się ich.

Dr. Shirley W. Wynne,
Kom. Zdrowia m. N. Y.

Poradnik w Sprawach Asekuracyjnych

REFERUJE JÓZEF A. PASZKIEWICZ (PASKIE), którego biuro mieści się p. nr. 1125 ONE LA SALLE ST. BLDG. — TELEFON: CENTRAL 5314.

Dział zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu Asekuracji, oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania należy adresować wprost do J. A. PASKIE pod powyższym adresem. Życzący osobistą lub obszerniejszą odpowiedź raczą załączyć znaczek 3-cent.

POŻYCZKI POLISOWE I "TERM INSURANCE"

Pan Karol T pisze: "Mam pożyczkę na moją $5000 polisę, która już jest przeszło 20 lat stara. Agent z innej kompanji radzi mi wziąć resztę Cash Value i kupić za część Term Insurance w miejsce starej polisy. Mam tak zrobić? Co to jest Term Insurance?"

ODPOWIEDŹ: Jeśli pańska polisa jest w silnej kompanji, należy się ją zatrzymać i nie pozwolić by jakiś "twister" cię nakłonił do popuszczenia starej polisy dla tymczasowej ochrony, t. zw., "Term Insurance" w jakiej innej kompanji. Jeżeli jakaś taka zmiana jest korzystna dla pana, to kompanja w której masz pożyczkę chętnie z panem będzie współdziałać. Tę sprawę przekręcenia polis (twisting) później obszerniej omówimy; tymczasem radzimy właścicieli polis mających gotówkową wartość by się najprzód poradzili swego agenta lub niniejszego Działu zanim osobnikowi takiemu pozwolą przekręcać polisę.

Ponieważ polisowa pożyczka musi w końcu być odtrącona od sumy polisy, ochrona spadkobiercy jest o tyle zmniejszona. Wykazuje to dobitnie ważność robienia pożyczki polisowej tylko w naglącej potrzebie, którą się powinno spłacić jak najrychlej. Spłacając część lub całą pożyczkę, właściciel polisy właściwie robi 6-procentową inwestycję jak najlepszego gatunku.

Tymczasowa asekuracja, "Term Insurance", jest najprostszą formą ubezpieczenia na życie, którą można porównać z roczną asekuracją ogniową na budynku. Właściciel domu płaci premję za swą polisę ogniową. Jeśli dom jego się spali podczas roku, szkoda jest wypłacona przez kompanję od ogniowej asekuracji. Jeśli nie ma ognia, polisa wychodzi przy końcu roku. Kompanja zużyła by spłacić ogniowe szkody na budynkach tak uszkodonych i by spłacić wydatki kompanji. Właściciel polisy, więc, nie może się spodziewać zwrotu swej premji z przyczyny że dom jego się nie palił.

Najprostszą formą ubezpieczenia na życie jest polisa, która w razie gdy jej właściciel umiera w danym terminie, n. p., w jednym roku lub w 5 latach, to kompanja wypłaci sumę polisy. Jeśli właściciel polisy żyje do końca terminu, polisa wychodzi. Kompanja zużyła premje w wypłaceniu żądań (claim) na polisach tych którzy umarli i w spłaceniu wydatków kompanji. Taka asekuracja może albo być odnowiona na powtórny termin lub można ją zamienić (convert) na jaką trwałą formę z wyższą premją i z gotówkową wartością.

Taka tymczasowa, prosta protekcja, "Term Insurance", ma swe miejsce, — i dana jest w różnych formach. Bez wiedzy szczegółów pańskiego problemu, nie możemy rozumnie i dokładnie poradzić. W każdym razie, gdzie jest pożyczka na polisę, oprócz zatrzymania polisy, powinno się wyjąć tymczasową ochronę, n. p., "5-year Convertible Term Insurance" w sumie pożyczki. Później, gdy pan pożyczkę spłacisz, i nie możesz albo nie chcesz zatrzymać dodatkowej i zamienić ją jakąś trwałą formę posiadającą cechy oszczędnościowe, możesz tę tymczasową ochronę popuścić.

Wacław Niezabitowski — Huragan od Wschodu — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Ozari wiła się z bólu, bijąc głową o chłodny metal prętów swego łoża.

Z jednej strony wszystkie dotychczasowe jej ideały, wszystkie wierzenia, porywy, uświęcone tradycją wieków — z drugiej on, taki daleki, a jednak tak bliski, obcy i równocześnie najwięcej przez nią zrozumiały... on, przedmiot jej rozkosznych, tajemnych marzeń i we dnie i w ciągu cichych, przepojonych zapachem wiśniowych krwiatów nocy.

— Czemu tak... czemu! — szeptała, zaciskając zębami wargi do krwi, łamiąc bezradnie dłonie i roniąc gorzkie, palące policzki łzy.

Chwilami porywał ją pożar buntu. Z zaciśniętego jej gardła wydobywały się wówczas harde, nacechowane akcentami stanowczości przysięgi, iż nie pozwoli wydrzeć sobie jedynego swego szczęścia, lecz natychmiast zimna rzeczywistość i świadomość czynu, jednoczącego ją z miljonami współbraci, przygniatały porywy serca, rwały w strzępy myśli buntownicze i po upływie pewnego czasu sprawiły to, że w mózgu jej wyraźnie zarysował się sposób pogodzenia obowiązków córki Wschodu z miłością ku człowiekowi z wrażego świata.

Umrą oboje!

Duchy ojca i brata, poległych za świętą sprawę nie będą jej przeklinać, jako odstępczynię i zdrajczynię świętej idei... sama zada śmierć temu, który bezwiednie, czy celowo, stał się przeszkodą na drodze wielkiej sprawy. Sama... a później pójdzie za nim, gdyż wie, że bez niego nie żyć jej na ziemi. Lecz przedtem jeszcze raz nasyci się nim, zakosztuje jego pocałunków, na wspomnienie których płoną jej lica rumieńcem, odda mu siebie... całą. Będzie to ich pierwsza miłosna noc i zarazem ostatnia przed śmiercią, która nadejść musi rychle, gdyż tak widocznie zapisane jest w księdze ludzkich przeznaczeń.

Spokojna już, spokojem tych, którzy wiedzą, że żadną miarą nie są zdolni, wstrzymać zbliżającej się chwili, poczęła z pomocą zwołanej służby czynić niezbędne przygotowania na przyjęcie spodziewanego gościa.

A gość ten, rozradowany otrzymanym przed chwilą właśnie listem Ozari, przebierał się z gorączkowym pośpiechem, pragnąc jak najszybciej znaleźć się u ukochanej.

Zbiegnąwszy szybkimi krokami na ulicę, zatrzymał się przed domem, poszukując wzrokiem taxi.

Stał opodal z podniesioną budą, gdyż od paru godzin mżył lekki deszcz.

— Aleja „Pachnącego Kwiecia"... numer szesnasty! — rzucił rozkaz szoferowi, wsuwając się jednocześnie wewnątrz nieoświetlonego pudła auta.

W tejże sekundzie spostrzegł, że wewnątrz, w rogu siedzenia widnieje postać kobieca.

Auto ruszyło ostro: Pretwicz zatoczył się na siedzenie.

— Kto tu? — pytał, usiłując przekrzyczeć warkot motoru.

W odpowiedzi rozległ się głośny, wesołością nabrzmiały śmiech, który dziwnie znajomym dźwiękiem odbił się o jego pamięć.

— Dobry wieczór... mister Pretwicz! — śmiała się kobieta, potrząsając na powitanie jego dłonią.

— Miss Hooward! — wyjąkał, zmieszany tym niespodziewanym spotkaniem.

— Ha... ha...! — zanosiła się od śmiechu miss Alice — jaki pan zdumiony! Czyżby to porwanie tak przerażało pana?

Pretwicz otrząsnął się już z wrażenia. Z uwagi na zaproszenie Ozari to nieoczekiwane spotkanie z Amerykanką niezbyt mu było na rękę.

— Chętnie pozwoliłbym się porwać pani, gdyby nie to, że muszę natychmiast załatwić pewną, bardzo poważną sprawę, nie cierpiącą zwłoki. Czekają na mnie i doprawdy, choć z żalem, muszę jednak panią pożegnać. Ale... dokąd my dążymy? — usiłował rozejrzeć się przez okno w labiryncie ulic, któremi pędziło auto.

— Do mnie! — odparła Amerykanka.

Pretwicz żachnął się.

— To niemożliwe, miss Alice! Ktoś na mnie czeka i...

— I u mnie ktoś czeka na pana! I temu komuś przyrzekłam przywieźć pana żywego, czy umarłego!

Pretwicz nachmurzył się nieco.

— Żartuje chyma, łaskawa pani, a doprawdy...

Miss Hooward przysunęła się doń.

Pułkownik Macready chce pana koniecznie widzieć dzisiaj jeszcze! — szepnęła mu w ucho.

Pretwicz aż zaniemówił na chwilę ze zdumienia.

— Pułkownik! Przecież on wyjechał do Europy! — zakrzyknął.

Mimo ciemności, panujących w pudle karoserji dostrzegł, iż Amerykanka wzruszyła ramionami, jak gdyby uważając jego słowa za niedorzeczność.

— Ależ tak! — zapewniał, unosząc się nieco.

Miss Hooward dotknęła dłonią jego ramienia, wskazując jednocześnie ruchem głowy na szofera.

— Pułkownik od trzech dni bawi w mojej willi, — rzekła zciszając głos. — Ale... zdaje się, że to jest tajemnica, gdyż polecił nazywać siebie przy służbie nieswoim nazwiskiem — dorzuciła po chwili namysłu.

— Skąd pani zna pułkownika? — zapytał, sądząc, że Amerykanka mogła paść ofiarą jakiejś mistyfikacji.

Z opowiadania miss Hooward okazało się, że zna Macready'ego z czasów pobytu jego przed trzema laty w Bombaju, gdzie bawiła i ona przez czas dłuższy, czyniąc z tego miasta wycieczki w głąb Indji. Następnie, o czem nie wiedział Pretwicz, spotkali się parokronie w Tokjo. Przed trzema dniami, jak opowiadała dalej Amerykanka, pułkownik zjawił się u niej późnym wieczorem, prosząc o pozwolenie zamieszkania przez krótki okres czasu w wolnym pokoju dla szofera, znajdującym się w budynku garażu w podwórzu rozległej willi, wynajętej przez miss Hooward na cały czas pobytu jej w Tokjo.

— Naturalnie, zgodziłam się na to z radością — zakończyła swe opowiadanie Amerykanka. — Po pierwsze dlatego, że bardzo lubię poczciwego pułkownika, a po drugie, widzę w tej sprawie jakąś niezwykłą awanturę, a ja za awanturami przepadam!

(Ciąg dalszy nastąpi)

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

TOM CZWARTY.

W Lidze Narodów i w Walce Nieustannej o Dobre Imię Polski i o Jej Umocnienie.

II.

PADEREWSKI W LIDZE NARODÓW.

(Ciąg dalszy)

B.

PADEREWSKI W OBRONIE POLSKI JAKO PRZEDMURZA OD NAJAZDU ZE WSCHODU.

Paderewski, jak wiemy ,ustąpił ze stanowiska Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych, gdyż nie mógł przyjąć na siebie odpowiedzialności za sprawę Kijowską. Zaraz, w pierwszem swem wystąpieniu wobec Ligi Narodów znalazł się atoli w konieczności bronienia swej Ojczyzny i stanowiska Piłsudskiego w stosunku do Państwa Sowietów, a uczynił to z tak przejmującą mocą, że rozwiał podejrzenia co do nieszczerości Polski i jej imperjalistycznych dążeń i zawiódł zupełnie oczekiwania tych, którzy spodziewali się raczej silnych zastrzeżeń z jego strony co do akcji wojennej Piłsudskiego.

Paderewski zabrał był głos na trzynastem zebraniu Ligi Narodów w odpowiedzi na przemowę, w tej sprawie, Delegata Angielskiego, p. Barnes'a, który podniósł "zarzut i oskarżenie przeciw Polsce, że podjęła wojnę przeciw Sowietom, zagrażając nawet granicę Ukrainy Sowieckiej, Kijów i wywołała najazd bolszewicki i pochód wojsk sowieckich na Warszawę, nie poczuwając się do obowiązku zawiadomienia chociażby Ligi Narodów o zamarach swoich."

"Z Polską sympatyzujemy i cieszymy się z jej wyzwolenia — mówił p. Barnes. — Jesteśmy z nią złączeni specjalnemi zobowiązaniami i niczego bardziej nie pragniemy, jak spełnienia tychże, nietylko co do ich litery, ale w duchu, treści. Lecz, ze swej strony, Polska jest odpowiedzialną i byłem skłonny sądzić, ubolewając jednocześnie nad samym faktem, że wskutek interwencji, lub nieinterwencji między Polską a Sowietami wytworzyło się w niektórych krajach, nie wyłączając Wielkiej Brytanji, wrażenie stronniczości. Wynikły z tego wielkie trudności. Pojmujemy szlachetny zamiar Polski ochrony swych granic; rozumiemy, że jej granice są niejako granicami cywilizacji, lecz gdy wojna zagrażała, wówczas powinna była Polska starać się mieć za sobą opinję całego świata i śmiem zwrócić uwagę tym, którzy kierują polską polityką na fakt, że byłaby to dla niej znacznie pewniejsza obrona, aniżeli wszelkie wojskowe i strategiczne granice, które mogłaby sobie o własnych siłach zakreślić. Wojna może wybuchnąć na przyszłą wiosnę, a jeżeli wybuchnie może się rozszerzyć. Wojna jest jak tyfus: jeśli się gdzieś rozpęta, łatwo się rozpowszechnia, a póki jest wojna, Liga Narodów nie może przystąpić do rozbrojenia, którego świat cały oczekuje ze wzrastającą niecierpliwością. Można powiedzieć bez przesady, że świat cały znużony jest wojną, pogłoskami o niej i groźbą wojny. Świat wzdycha do pokoju. Pioniósłszy tyle ciężkich ofiar, by go otrzymać, liczy — i to nie są wygórowane żądania, — że mężowie stojący u steru polityki polskiej zechcą to uwzględnić i zrozumieć, że Rada Ligi musi mieć na oku zapewnienie wreszcie światu definitywnego pokoju."

Na tę przemowę angielskiego Delegata, z której najważniejsze przytoczyliśmy zdania, odpowiedział Paderewski imieniem Polski:

"Z odwagą człowieka śmiałego, a z prostotą człowieka uczciwego, Wielce Szanowny Pan Barnes poruszył sprawę pierwszorzędnej wagi dla Polski, a wielkiego znaczenia dla wielu innych, jeśli nie dla wszystkich krajów.

"Zapytuje on w pierwszym rzędzie Ligę Narodów, czemu nie interwenjowała zaraz, w początku, w krwawym konflikcie polsko-sowieckim, który już istniał wiosną roku zeszłego. Dostojny Delegat Francji, z właściwą sobie wymową i powagą, dał już na to odpowiedź.

"Ale Wielce Szanowny P. Barnes wyraził także obawy ponownego zbrojnego wystąpienia sowieckiego, niepokoi go ta myśl i w przemowie swej, tak szczerej i jasnej, tak pełnej zdrowego rozsądku i podniosłych uczuć, sądzi jednak nieco za ostro politykę mego kraju.

"Uznając w zupełności szlachetne pobudki mówcy, pozwalam więc sobie dać mu parę wyjaśnień. Wielce Szanowny P. Barnes nie jest pierwszym i, niestety, prawdopodobnie nie ostatnim, który występuje z zarzutami przeciw memu krajowi. Są ludzie, którzy nie podzielają szlachetnych uczuć mówcy, nie mogą darować Polsce odzyskanej niepodległości i zajęcia dawnego stanowiska w rodzinie narodów. Ludzie ci sami lub przez innych z lubością podnoszą przeciw niej przeróżne oskarżenia.

"To jest zupełnie zrozumiałe. Ale są inni ludzie, którzy działając pod wpływem całkiem innych pobudek, w dobrej wierze przypisują Polsce znaczny udział w odpowiedzialności za obecny stan rzeczy, który unieszczęśliwia tyle narodów ,rzec można, prawie wszystkie.

"Bo też nie łatwem jest życie od czasu wojny. Zwycięstwo, dzięki któremu tryumf odniosły Prawo i Sprawiedliwość, które zerwały nie jedne okowy, oswobodziło tyle uciśnionych, przywróciło życie kilku Państwom i Narodom. Zwycięstwo tak świetne i wspaniałe, nie wzbogaciło zwycięzców. Spełniło ono prorocze słowa p. Viviani'ego "darząc wszystkich chwałą, lecz nie zabezpieczając materjalnego ich bytu."

"Ludzkość łudziła się próżną nadzieją, że po zawarciu Rozejmu natychmiast wszystkie sprawy pójdą dawnym, przedwojennym trybem i że po podpisaniu pokoju, życie wejdzie na normalne tory. Zawiodła się jednak. Zdawać by się mogło, iż nie chce ona pojąć, że ciężkie straty poniesione w ludziach młodych, silnych, dzielnych i energicznych, siłą rzeczy sprowadziły pewne niedomagania w ustrojach państwowych ,pewne braki organiczne, których położenie podpisu u dołu Traktatu Pokojowego uzdrowić odrazu nie zdołało. Ludzkość nie chce zrozumieć, iż w wielkiej mogile usypanej przez cyklon, który nas nawiedził, spoczywa obok miljonów obrońców wolności ludzkiej, wiele innych jeszcze rzeczy, które nie ujrzą już światła dziennego.

"Obecne nasze życie będzie zupełnie odmienne od tego, którem żyliśmy przed 1914 rokiem. Rozczarowanie jest wielkie, niesmak ogólny, depresja głęboka. Cierpimy, a ponieważ wojnie cierpienie to zawdzięczamy, ponieważ ona nam je sprawiła, więc nie chcemy słyszeć o jakiejkolwiek wojnie. Każdy nowy jej przejaw ostro jest potępiany; gani się, piętnuje, potępia nawet tych, którzy się tylko bronią.

"Na nieszczęście, Polska musiała walczyć od pierwszej chwili swego zmartwychwstania. Byłoż to z jej winy. Podczas gdy po tej stronie Kontynentu walki dobiegały do końca i gdy napastnik, w przedśmiertnych wstrząsach zbliżał się ku ostatecznemu wyczerpaniu swych sił, nowa potęga powstała na Wschodzie. Potęga to olbrzymia, groźna, straszniejsza może i bardziej niszczycielska jak Wielka Wojna, która ją poczęła. Ta potęga mogła rosnąć, rozprzestrzeniać się, działać, nie napotykając prócz polskiego sprzeciwu żadnej przeszkody. Polska, zaledwie przywołana do życia, zaledwie z grobu powstała, musiała stawić czoło tej nowej potędze. Broniła się jak mogła i obecnie w Polsce oczom naszym przedstawia się widok rozdzierający serce, widok jedyny na świecie. Oto, widzimy dziewczynki i chłopców 14-sto i 13-to letnich rannych, okaleczałych, męczeńskie ofiary swego patrjotyzmu. W braku wymordowanych w wojnie starszych, dojrzałych mężczyzn, te dzieci musiały walczyć w nierównym boju z nadchodzącą falą najazdu ze Wschodu.

„Czy, w ten sposób posługując się do obrony dziećmi nawet zdobywa się nowe terytorja? Czyż nazwać to można polityką imperjalistyczną?

„Nie będę Panom mówił o wypadkach, które rozegrały się w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Wielce Szanowny P. Barnes jest w tem szczęśliwem położeniu, że może ze swobodą, nie krępując się innemi względami, zwrócić uwagę Panów na problem tak doniosły, który niewątpliwie, w chwili obecnej, wysuwa się na pierwszy plan. Co do mnie, nie mam prawa wyrazić szczerze mego zdania. Okoliczności zmuszają mnie do dyskrecji i nakazują mi oględność, której nie mogę i nie chcę się wyzbyć.

"Rząd Polski nawiązał ponownie w Rydze rokowania pokojowe. Nie mogę solidaryzować się z tymi z pośród naszych zaciekłych wrogów, którzy, gdy ich towarzysze prowadzą układy, — grożą nam, złorzeczą i określają jako "bańki mydlane," podpisane już przez obie strony przedwstępne układy pokojowe. Rząd Polski rozpoczął uczciwie i w dobrej wierze rokowania i ma pełną nadzieję i gorące pragnienie doprowadzenia ich do końca. Podpisawszy raz pokój, potrafi on dotrzymać swych zobowiązań. Jest zdecydowany spełnić i wykonać wszystkie zawarte w nim warunki, uważając że Rząd winien dotrzymać słowa, bez względu na to komu zostało dane. Polska nie chce wojny. Za wiele krwi wylała; za wiele wycierpiała, za wiele przeżyła, lud jej tak namiętnie stojący w obronie swej ziemi jest ludem skromnym i pracowitym, którego najgorętszem pragnieniem obecnie jest spokój, możność pracy i trochę szczęścia, po sześciu i pół latach żałoby i bezbrzeżnego smutku. Ktokolwiek by go pomawiał o inne uczucia, pragnienia ,lub imperjalistyczne zakusy, dopuściłby się niesprawiedliwości.

"Ale cóż będzie, pyta wielce Szanowny P. Barnes, jeśli wojna znowu wybuchnie? — Oto moja odpowiedź: Nie na Polsce ciążyć będzie wstyd i hańba tej nowej zbrodni. Chcemy pokoju! Lecz jeśli nieszczęście się spełni, — a byłoby to nieszczęście dla nas wszystkich, Panowie — Polska spełni swe posłannictwo do końca i swój obowiązek w całej pełni. Będzie bronić swej niepodległości; nie przyjmie nigdy warunków niezgodnych ze swym honorem (gorące oklaski). Postępując inaczej, stałaby się niegodną Ligi Narodów," (długotrwałe oklaski).

Mowa ta Paderewskiego sprawiła głębokie wrażenie i zakończyła drażliwą w tym przedmiocie rozprawę. Przyczynił się do tego także trafnemi swojemi uwagami delegat francuski, Minister Hanotaux, przyjaciel osobisty Paderewskiego, który w porozumieniu z nim, już poprzednio głos zabierał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

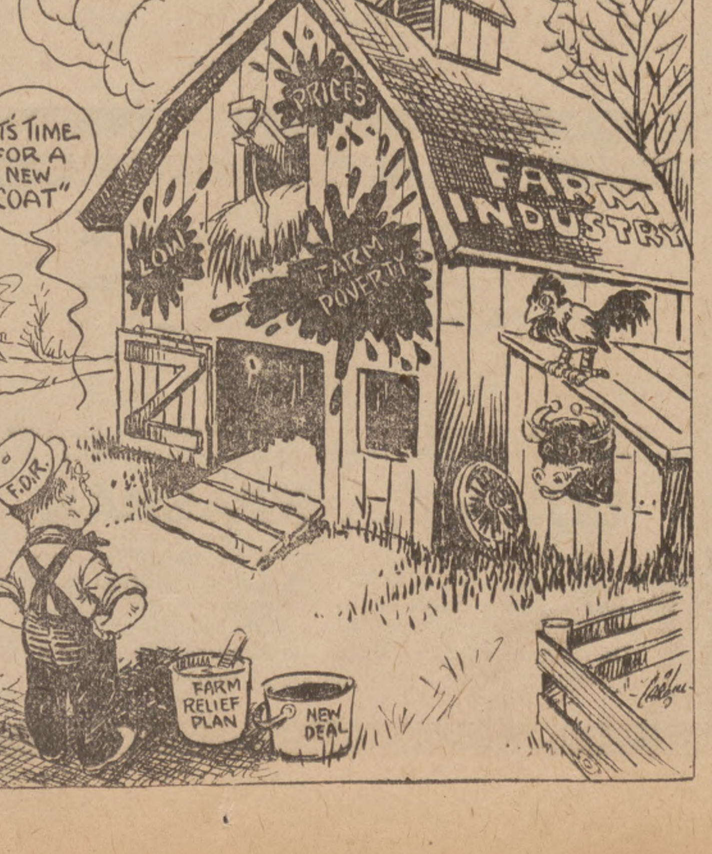
ZABAWA KOSTKOWA LIGI POLSKICH KOBIET.

Jutro, w klubie Ad Astra, 1110 Milwaukee ave., o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się zabawa kostkowa Ligi Polskich Kobiet. Dużo pięknych nagród. Dochód na cele humanitarne. O poparcie usilnie prosi komitet.

Stow. Alumnów Kolegjum Z. N. P., odbędzie posiedzenie jutro, w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, w klubie Ad Astra, 1110 Milwaukee ave. Wszyscy członkowie proszeni są o zwrot niesprzedanych biletów z ostatniej zabawy.

Posiedzenie North-West Side Tax Payers' Association, odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go marca, o godzinie 2-ej po poł., w sali pn. 1400 Dickson ul., róg Blackhawk. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, a także i ci właściciele, którzy jeszcze nie należą do stowarzyszenia.—W. Brzostowski, prez.; J. Łasiński, sekr.

THE NEW TREND IN EASTER FASHIONS!



Z KAZIMIERZOWA

Żwawo postępują naprzód nasi młodzi sportowcy Stowarzyszenia Katolickiej młodzieży. Otóż w konteście o szampjonat turnieju ligi C. Y. O., z potężną piątką St. Brendan, drużyna parafji św. Kazimierza pokryła się laurami, bijąc swych przeciwników punktami 15 do 13. Do sprzyjającego rezultatu przyczyniła się dobrze zorganizowana gra naszych koszykarzy, ale szczególnie decydująco było zwinne uwijanie się kapitana Tadeusza Świerad. Zwycięstwem szampjonów ucieszył się nasz młody kapelan i dyrektor atletyki, Ks. Leon Czyl, który sam w swoim czasie popisywał się doskonale w starciach sportwych. Nasz zacny proboszcz ks. Prałat Antoni Hałgas, który z duszą i sercem popiera ruch młodzieży na Kazimierzowie, wyraził zadowolenie z popisu chłopców i życzy im dalszego powodzenia. Jako odznaczenie za zdobycie szampjonatu, drużyna św. Kazimierza otrzymała ozdobny puhar, podczas gdy osobiści gracze odebrali złote medale. Zaszczytni szampjoni są następujący: Franciszek Dombrowski, Władysław Kozielski, Stanisław Lancy, Teodor Lancy, Edward Riesky, Edward Smaha. Tadeusz Świerad, Antoni Walat i Hieronim Zielke. Instruktorami drużyny są: Czesław Kulis i Tadeusz Wiktor. Manażerem Kazimierz Kulis.

*

Następne posiedzenie Stow. Kat. Młodzieży odbędzie się w środę, 29go marca, o godzinie 7:30 wieczorem. Kat. Stow. Młodzieży przez swój komitet na czele którego stoją Ksawery Czonstka i Klemens Haydock, już przygotowuje się do niezwykłej afery towarzyskiej w naszej parafji tak zw. „Dinner-Dance", na dzień 14go maja.

*

Biskup Bernard J. Sheil mianował p. Józefa Erazmus, za jego pracę na niwie religijnej, sekretarzem Rady Nadzorczej wszystkich towarzystw Najśw. Imienia Jezus diecezji chicagoskiej. Rozporządzenie Biskupa potwierdzone było ubiegłej niedzieli na zebraniu delegatów wszystkich towarzystw diecezji, w sali św. Filipa. Pan Erazmus jest wiceprezesem Tow. Najśw. Imienia Jezus i naczelnym komitetu Stow. Kat. Młodzieży, w naszej parafji i także naczelnym komisji nadzorczej towarzystw Najśw. Imienia Jezus na zachodniej stronie miasta. Należy nadmienić, że pan Erazmus jest jedynym Polakiem który utrzymuje zaszczytne miejsce w aferach kościelnych diecezji.

*

Wielką zabawę kostkową urządza Korpus Pomocniczy No. 33 S. W. A. P., jutro w sali Sokół Jedność, przy 23ciej i So. Whipple ul. Początek o godzinie 7mej wieczorem. Komitet gromadzi całe stosy pięknych i wartościowych premji i prosi publiczność o poparcie. Cały dochód przeznaczony na weteranów. z

W ubiegły poniedziałek Kółko Dramatyczne Orzeł Biały, Nr. 17 Z. P. K. L. D. w Am., urządziło wieczorek po posiedzeniu. Program rozpoczął się wyświetlaniem obrazów dźwiękowych p. t. „Na około Świata". Następnie Ferdynand Drzewicki był powołany do ogłoszenia dalszego programu. Śpiew „solo" wykonała panna Kazimiera Górska przy akompanjamencie pny. Janiny Cendrowskiej a obligato p. Józefa Miąso. Śpiew „solo panna Emilja Gruszczyńska i p. Edward Łuczak przy akomp. panny Janiny Cendrowskiej. Skrzypce solo, odegrał Józef Miąso przy akomp. Jana Kaliszaka. Śpiew „duet" wykonały panny Kazimiera Górska i Emilja Gruszczyńska. Następnie członkowie tegoż zespołu wystawili komedję w jednym akcie pod tyt. „U Przekupki". Role były odegrane przez następujących członków: Leokadję Piotrowską, Marjannę Róg, Kazimierza Komórek, Jana Bereźniaka i Jana Wijackiego. Amatorzy oddali swe role bardzo dobrze jako też całkowity program wyszedł znakomicie ku wielkiemu zadowoleniu publiczności, która zapełniła salę po brzegi. Na tem posiedzeniu prezes Bernard Czerwiński odebrał przysięgę od następujących nowych kandydatów: Bolesław Niewiadomski, dr. Jan H. Łuczak, Roman Grendyś, Jan Wojak, Stanisław Zienty i Zofja Ryba. Kółko to obecnie liczy blisko dwieście członków i członkiń i jest obecnie w 18tym roku istnienia.

*

Kto pragnie się ubawić niech przyjdzie na zabawę kostkową „bunco" w czwartek, dnia 30 marca, do sokolni Jedność, przy 23ej i South Whipple ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Zabawę urządza Tow. św. Agnieszki, gr. 500 Z. P. R. K.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Kazimierza odbyły się dwa pogrzeby: o 9tej ś. p. Antoniego Milarczyka, zam. p. nr. 2355 So. Clifton Park ave., którego zwłoki po odprawionych ceremonjach złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się p. J. J. Fruzyna i o godzinie 10tej pogrzeb ś. p. Jana Pszczolińskiego, zam. p. nr. 3015 West 21szy Place. Zwłoki zmarłego pochowano na cmentarzu św. Wojciecha. Pogrzebem zajął się Salamowicz.

*

Polska firma mleczarska pod nazwą „Douglas Dairy Co.", której właścicielami są bracia Franciszek i Feliks Ruszkowscy, nabyła dla wygody swych odbiorców dwa nowe „t,roki" najnowszego stylu.

*

Odbyło się posiedzenie administracyj towarzystw i klubów skupiających się przy parafji św. Kazimierza względem udziału w „Tygodniu Polskiej Gościnności" na wystawie postępu. Posiedzenie zagaił miejscowy proboszcz ks. prałat Antoni A. Hałgas, który najpierw przedstawił sprawę w jakiej się zebrano, poczem wybrano zarząd dzielnicowy który stanowią: Jan Kornak, prezes; Franciszka Falkowska, wiceprezeska; Djonizy Mróz, wiceprezes; Antoni Formanek, sekretarz; Bernard Czerwiński, kasjer. Następne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 29go marca w starej szkole, o godzinie 8mej wieczorem. Administracje towarzystw i klubów proszone o przybycie.

*

Do spowiedzi wielkanocnej przyjdą dzisiaj następujące Towarzystwa: Tow. Matki Boskiej Królowej Pokoju, które do Komunji św. przystąpi jutro na Mszy św. o 7mej rano; Tow. Duch Wolności, które przystąpi do Komunji św. o 8mej; Towarzystwo św. Mikołaja, które przystąpi do Komunji św. o 9tej i Tow. św. Stanisława B. i M., które przystąpi do Komunji św. o 8mej, a Msza św. według intencji towarzystwa odprawiona zostanie o godzinie 11tej.

*

Odbył się z kościoła św. Kazimierza w ubiegły czwartek pogrzeb ś. p. Józefa Kalina, zam. p. nr. 2150 South Marshall blvd. Zwłoki zmarłego złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się A. S. Zarzycki i syn.

*

Jutro na wszystkich Mszach św. w kościele św. Kazimierza, odbędzie się doroczna kolekta na cele misyjne.

*

Nabożeństwa pasyjne odbywają się w porządku następującym: we wtorki wieczorem Gorzkie Żale i kazanie, w piątki wieczorem Droga Krzyżowa.

*

Przypomina się rodzicom obowiązek napomnienia swych dzieci uczęszczających do szkół publicznych, ażeby i one w sposób katolicki spowiedź wielkanocną odprawiły.

*

Nadzwyczajne posiedzenie Dziewic Różańcowych odbędzie się we wtorek nadchodzący, po nabożeństwie pasyjnem. Wszystkie proszone o przybycie.

*

Administracja i Komitet Wykonawczy z Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie zebranie w poniedziałek, dnia 27go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w starej szkole.

*

Dziewice Różańcowe urządzają wieczorek towarzyski mający się odbyć w niedzielę, dnia 9go kwietnia (palmową), począwszy o godzinie 5tej po poł. Będą niespodzianki dla gości oraz zajmujące atrakcje. Członkinie proszone są o przyniesienie premji, gdyż na tym wieczorku będzie gra w karty i kostki.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



ZE SZCZEPANOWA.

Regularne posiedzenie miesięczne Tow. św. Teresy od D. J., odbędzie się w niedzielę, d. 26go b. m. w sali zwykłej, o godzinie 2ej po południu.

*

Sala parafjalna pod kościołem została w tych dniach naprawiona i dla wygody parafjan ulepszona.

*

Miejscowy duszpasterz czyni starania u władz rządowych by Stanisława, syna ob. Józefa Mondały, właściciela sali Atlas przyjęto do Akademji Wojskowej w West Point. Jest on obecnie na kursie inżynierji na Uniwersytecie Northwestern.

*

Jak po innych parafjach, tak i w parafji tutejszej, odbędzie się doroczna kolekta w przyszłą niedzielę na misje zagraniczne i krajowe, według rozporządzenia władzy kościelnej.

*

Ob. Jan Ryba, zupełnie bezinteresownie odnowił wnętrze plebanji, która się ładnie przedstawia.

WDOWA PO BARONIE SOSNOWSKIM WYSZŁA ZAMĄŻ.

New York, 25. marca. — Baronowa Anita Sosnowska, córka Dawida Lamberta Thomasa z San Francisco, a wdowa po baronie Jerzym Sosnowskim z Polski, wzięła wczoraj ślub z Andrew Danielem Louttit Laingem, angielskim rachmistrzem.

Nauczyciele, utrzymanie i budowa szkół publicznych w Chicago kosztuje około $90,000,000 rocznie. Do szkół tych uczęszcza blisko pół miljona dzieci.

Bez Polski Nie da Się Nigdy Utrwalić Porządku w Europie.

Wywiad z Francuskim Min. Spraw Zagranicznych, Boncourem.

Warszawa, 25. marca. — Półoficjalny organ rządu polskiego, „Gazeta Polska" podaje wywiad swego korespondenta genewskiego, który złożył wizytę francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Boncourowi w celu bliższego zapoznania się ze stanowiskiem Francji w związku z ostatniemi manewrami Anglji i Włoch. Przedstawiciel Francji oświadczył, że miał sposobność rozmawiać dłużej z pułkownikiem Beckiem, polskim ministrem spraw zagranicznych na długo przed wyjawieniem zamiarów Londynu tworzenia kwartetu mocarstw europejskich, i, że z rozmowy tej jest zadowolony. Odnośnie planów MacDonalda i Mussoliniego, min. Boncour oświadczył:

„Sprzeciwiałem się kategorycznie próbom odnowienia metody hermatycznych kongresów, w czwórkę i w piątkę, które okazały się nietylko niewłaściwe, ale w skutkach swoich niekorzystne i niefortunne. Rozmowy parami, których byłem inicjatorem, są jedyną metodą przygotowawczą do wspólnego koncertu państw, niewyłączającego arbitralnie innych krajów i ważnych interesów europejskich."

Tem tłumaczył francuski mąż stanu znaczenie konferencyj swoich z polskim ministrem spraw zagr., jako dalszego, koniecznego i nieuniknionego ciągu franko-angielskiej konferencji w Paryżu. — Zaznaczył on, że zależało mu niezmiernie na natychmiastowem i dokładnem poinformowaniu ministra Becka o tamtej, wstępnej wymianie zdań. Głęboko sympatje dla Polski wynikają z jego rozumowania wiary, gdyż jest przekonany, że bez Polski nie da się nigdy utrwalić porządku w Europie. Boncour wyraził nadzieję, że zrozumieją to wkrótce wszystkie mocarstwa. Nawiązując od swego wystąpienia w Genewie w sprawie Westerplatte, Boncour oświadczył, że celem tego wystąpienia było zwrócenie uwagi Ligi Narodów na niebezpieczeństwo ogólniejszej natury, wobec którego Polska wystąpiła odważnie i w skutkach rdzennie pokojowo, acz z uszczerbkiem litery procedury. Dlatego też wskazał on wówczas na potrzeby synchronizacji formalistyki proceduralnej z istotnemi i śpiesznemi wymogami zagrożonego bezpieczeństwa. Na zakończenie Boncour wyraził pełne uznanie dla Polski, która wykonawszy gest korzystny nietylko dla swojej własnej polityki, ale i dla całej Europy, wykazała dojrzałe zrozumienie nawet formalnej strony swoich zobowiązań.

BEZCZELNY NAPTD HITLEROWCOW NA PLEBANJĘ POLSKĄ.

Warszawa, 25. marca. — W Prusach Wschodnich, w okręgu olsztyńskim bojówka hitlerowska dokonała napadu na plebanję księdza Osińskiego w Butrynach. Ksiądz Osiński jest od wielu lat prezesem Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Około 15tu bojowców zdemolowało drzwi i okna plebanji. Napad spowodowany był podszczuwaniem prasy nacjonalistycznej, zwłaszcza „Allensteiner Zeitung", nawołującej hitlerowców do rozprawienia się z księdzem Osińskim.

TURCJA W BLOKU PANSTW REWIZJONISTYCZNYCH.

Genewa, 25. marca. (Prasa Stow.) — Przedstawiciele Turcji opowiedzieli się wczoraj za programem państw rewizjonistycznych, żądając jednocześnie, aby konferencja rozbrojeniowa obaliła ograniczenia zbrojeń, przyjęte w traktacie w Lozannie.

Washington o "Klubie Pokoju" Wielkiej Czwórki.

Nie Troska o Pokój, Ale Rabunkowe Zamiary. - Paryż.

Washington, 25. marca. — Prezydent Roosevelt zapytany dziś na konferencji, czy amerykański przedstawiciel Norman H. Davis, udający się na konferencję rozbrojeniową do Genewy, „zapisze się do klubu pokojowego", tworzonego przez Mussoliniego i MacDonalda, odpowiedział z uśmiechem, że nie wie jeszcze ile ma wynosić opłata członkostwa w tym klubie.

Przedstawiciele prasy głośnym śmiechem odpowiedzieli na to oświadczenie i więcej już sprawy tej nie poruszano.

„Nie troska o pokój, ale rabunkowe zamiary."

Paryż, 25. marca. — Premjer Daladier i minister spraw zagranicznych Paul Boncour wyjaśniali dziś w senackiej komisji spraw zagranicznych swój stosunek do propozycyj pokojowych, które przywiózł do Paryża z Rzymu premjer MacDonald. O stosunku tym da się powiedzieć, że jest znacznie mniej wyraźny niż komentarze francuskiej prasy, która w dalszym ciągu utrzymuje, iż sojusz Francji z Polską i państwami Małej Ententy jest lepszą gwarancją pokoju niż projektowana wielka czwórka.

Paul Boncour w odpowiedzi na te objekcje zapewniał senatorów, że wschodnio - europejscy aljanci Francji mogą się nie obawiać, iż Francja o nich zapomni wykuwając wspólnie z Wielką Brytanją, Włochami i Niemcami, „nowy system dobrych sąsiedzkich stosunków" jak to określił premjer Mac Donald. Zarówno Daladier jak Paul Boncour kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o rzekomem rozchwianiu się pertraktacyj z MacDonaldem, przeciwnie rozmowy te będą kontynuowane i mogą poważnie przyczynić się do stabilizacji pokoju w Europie.

Paryski „Journal des Debat" reasumując obawy francuskiej prawicy narodowej, konkluduje: „Plan ten ma na celu nie utrzymanie pokoju, ale rewizję traktatów, to znaczy ograbienie Francji i jej sojuszników."

Głosy z Pragi, Białogrodu i Aten.

Praga, 25. marca. — Prasa czechosłowacka ustosunkowała się opozycyjnie do planów Mussoliniego i MacDonalda.

Białogród, 25. marca. — Prasa jugosłowiańska widzi w wynikach rzymskiej konwersacji Mussoliniego z MacDonaldem niebezpieczeństwo dla Jugosławji i innych krajów słowiańskich i pociesza się myślą, że Francja nie dopuści do tego, by plany te mogły się zrealizować.

Ateny, 25. marca. — Rząd grecki przychyla się w zasadzie do planu Mussoliniego z pewnemi zastrzeżeniami dotyczącemi pewnych szczegółów tego planu i nie odpowiadających interesom Grecji.

„CZAR MUNDURU" W TEATRZE „KOŚCIUSZKO".

Jedna z najlepszych komedji polskich wystawiona będzie w teatrze „Kościuszko".

Pomimo bogatej wystawy i nowych kostjumów, ceny będą te same jak zwykle.

Zarząd teatru przyrzeka, że każdy, kto przyjdzie, ubawi się znakomicie.

WIFE PRESERVERS



A few magazines thoroughly heated through in the oven and wrapped in flannel will retain heat for some time.

SEZ YOU Answers

1. False. The art or science of teaching. 2. False. Seven voices. 3. True. 4. True. 5. True. 6. False. Tournaments. 7. False. Retina. 8. True. 9. True. 10. False. Twelve inches.

Stany Przyspieszają Prawa Liberalne.

Waszyngton, 25. marca. — Następujące stany podjęły wczoraj różne kroki zmierzające do legalizacji piwa lub zniesienia prohibicji:

Massachusetts — Gub. Ely podpisał bil legalizujący sprzedaż piwa w granicach stanu.

Maine — Senat przyjął bil legalizujący piwo; przychylna akcja Izby oczekiwana.

New Jersey — Gub. Moore podpisał bil regulujący sprzedaż piwa i przewidujący głosowanie 16. maja w sprawie zniesienia 18-ej poprawki.

Minnesota — Konferencja legislatury bliska porozumienia w sprawie bilu piwnego.

Missouri — Senat uchwalił zniesienie suchych praw stanowych. Piwo jest tam już legalne.

South Carolina — Planuje referendum 7. listopada w sprawie zniesienia prohibicji.

Ohio — Gub. White podpisał uchwałę zwołującą na 5. grudnia konwencję stanową dla ratyfikacji zniesienia prohibicji.

Iowa — Senat głosował za zwołaniem konwencji w sprawie zniesienia 18-ej poprawki.

Prezydent Podpisał Nowe Prawo Bankowe.

Fundusze rezerwy dostępne dla banków stanowych.

Washington, 25. marca. — Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj prawo Robinson-Steagalla, otwierające zasoby systemu Rezerwy Federalnej dla banków stanowych, nie należących do systemu.

Instytucje stanowe stojące poza systemem będą odtąd mogły pożyczać od banków rezerwy w swoich dystryktach na tych samych warunkach, co banki krajowe. Z aprobatą stanowych urzędników bankowych będą one mogły dostawać takie pożyczki na weksle zabezpieczone dobremi aktywami banku. Banki Rezerwy federalnej będą mogły używać weksli do uzyskiwania nowych pieniędzy od Wydziału Rezerwy Federalnej.

Prezydent podpisał prawo w obecności przedstawicieli prasy robiąc uwagę, że jest to piąta ważna uchwała kongresu, która otrzymała jego podpis.

Bankier Oskarżony o Oszustwo Podatkowe.

New York, 25. marca. — Charles E. Mitchell, były prezes dyrekcji banku National City, drugiego największego banku w Ameryce, został postawiony w stan oskarżenia przez federalną „Grand Jury" za oszukańcze wykręcenie się od podatku dochodowego za r. 1929. Najwyższa kara, jaka mu grozi, jest 5 lat więzienia i $10,000 grzywny.

Akt oskarżenia zarzuca, że Mitchell miał $2,823, 405 czystego dochodu w 1929, jednak w wykazie podatku dochodowego podał, że miał za ten rok $48, 000 straty, wobec czego nie zapłacił żadnego podatku. Suma podatku, jaka należała się rządowi od Mitchella, wynosiła $573,312.

Mitchell umotywował był stratę w ten sposób, że sprzedał swojej żonie 18,300 akcyj banku National City po $212 za akcję. Sam płacił za akcje po $375 do $380. Stąd rzekoma strata $2,872,305. Później odkupił akcje od żony po cenie sprzedaży.

Rząd utrzymuje, że sprzedaż akcyj była fikcyjna, wymyślona specjalnie w celu wykręcenia się od podatku.

Wielka Fabryka Przekłada Reklamę w Prasie Nad Radjo.

New York, 25. marca. — Przekonany, że pisma codzienne są skuteczniejszem medjum reklamowem niż radjo, zarząd korporacji Frigidaire Corp., stowarzyszonej z kompanją General Motors, wyjawił wczoraj, że dwie-trzecie kredytów na ogłoszenia w 1933 będą przydzielone na pisma codzienne i że korporacja nie wyda żadnych funduszów na reklamę przez radjo.

Trzecia część funduszu reklamowego będzie wydana na ogłoszenia w czasopismach perjodycznych.

W Pietnastą Rocznicę Zgonu Nieodżałowanej Pamięci Arcybiskupa Józefa Webera, C. R.

Zgodnie według zapowiedzi, odbyło się w dniu wczorajszym o godzinie 10ej rano, uroczyste nabożeństwo rekwjalne za duszę ś. p. Arcybiskupa Józefa Webera, C. R., w kościele górnym św. Stanisława Kostki, przy licznym udziale wiernych. Wśród tych, którzy wznieśli szczere modły za duszę Arcypasterza na wczorajszem nabożeństwie byli to studenci Wyższej Szkoły im. Arcb. Webera z całym fakultetem nauczycielskim, tudzież członkinie Klubu Matek i Stow .Pomocniczego Pań przy Kolegjum św. Stanisława Kostki, oraz dzieci z klasy ósmej szkoły stanisławowskiej z Siostrami nauczycielkami na czele. Było także kilku członków ze Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki. A pozatem byli i stanisławowianie, którzy chętnie przychodzą na wszystkie ważniejsze nabożeństwa kościelne. Nabożeństwo poprzedzone było wigiljami, które pod przewodnictwem X. prob. Jana Drzewieckiego, C. R. odśpiewali następujący kapłani: X. T. Ligman, C. R., X. Władysław Bartylak, C. R., X. Mieczysław Starzyński, C. R., O. Arkadjusz Krzywonos, O. F. M., X. Fr. Kubiaczyk, C. R., X. Walenty Świentek, C. R., X. Jan S. Ratajczak, C. R., X. A. Gettelfinger, C. R., X. Józef Pruszyński, C. R., X. Józef Samborski, C. R., X. Edw. Golnik, C. R. i X. Teodor Wróblewski, C. R., oraz panowie organiści: Stanisław Skibiński, Jan H. Haduch, Antoni Karłowicz, Leon A. Cieszykowski i Henryk Skibiński. Po wigiljach, uroczystą Mszę św. celebrował X. prob. Jan Drzewiecki, C. R., któremu asystowali: X. Józef Pruszyński, C. R. jako djakon i X. A. Gettelfinger, C. R., jako subdjakon. Funkcje mistrza ceremonji sprawował X. Jan S. Ratajczak, C. R. Podczas Mszy św. nadzwyczaj rzewnie śpiewały dzieci szkolne. Na Offertorjum solo odśpiewał p. Jan Haduch. Po ewangelji wstąpił na ambonę X. delegat Tadeusz Ligman, C. R., i w słowach trafiających do serc słuchaczy wygłosił podniosłe kazanie o nadzwyczaj skromnem i świątobliwem życiu Arcybiskupa Webera. Po Mszy św. nastąpiła absolucja,— następnie odśpiewano przy katafalku "Libera," poczem pomodlono się za duszę zmarłego Arcypasterza i zakonnika. Śpiewem wspólnym "Witaj Królowo Nieba" zakończono ceremonje liturgiczne. Między innymi, którzy wzięli udział w nabożeństwie wczorajszem, byli bracia zakonni: Brat Stanisław Gorzkowski, C. R., Brat Józef Poreda, C. R. i Brat Klemens Baltruszajtis, C. R. Kościół rzęsiście oświetlony, ołtarz i katafalk okryty żałobą wśród gorejących świec dodawały nabożeństwu prawdziwego uroku i powagi.

MELLON W DOMU; OBCHODZI 78. URODZINY.

New York, 25. marca. — Andrew W. Mellon, ustępujący ambasador Stanów Zjedn. do Londynu, powrócił wczoraj parowcem „Lewiatan". Jego przybycie zbiegło się z 78-mą rocznicą jego urodzin.

Pan Mellon nie chciał komentować „żadnych ważnych kwestyj" mówiąc, że przestał być oficjalną figurą. Nie chciał również mówić jako obywatel prywatny, bo „jeszcze się nie przyzwyczaił nim być".

Zapytany, czy w jego opinji Stany Zjedn. zeszły z podstawy złotej, Mellon odpowiedział: „Dlaczego podnosić taką kwestję, kiedy jest to rzecz niemożliwa".

P. Mellon nadmienił, że Europa jest dobrze usposobiona dla Prezydenta Roosevelta.

MŚCI SIĘ NA 6-LETNIEJ DZIEWCZYNCE; ROZBIŁ JEJ CZASZKĘ.

Kenosha, Wis., 25. marca. — Policja aresztowała Lawrence Jorgensena, 14-letniego ucznia w szkole dla niedorozwiniętych umysłowo pod zarzutem brutalnego pobicia 6-letniej Dolores Trottier, leżącej w krytycznym stanie, z pękniętą czaszką i kilku głębokiemi ranami na głowie, w tutejszym szpitalu.

Nauczycielka odesłała była chłopca do domu i dziewczynka powiedziała o tem jego ojcu.— Chłopak schwytał potem dziewczynkę, wciągnął ją do domu i pobił brutalnie po głowie, a wreszcie chwycił ją za stopy i uderzył głową o ścianę.

Policja dowiedziała się, że nauczycielka odesłała chłopca do domu, kiedy rzucił na nią młotkiem.

W r. 1854 zbudowano stację do pompowania wody z jeziora przy Chicago ave.

Washington, 25. marca. — Kobiety przyłączyły się wczoraj do ruchu o uznanie Rosji sowieckiej składając w Białym Domu i dept. stanu petycje o natychmiastowe nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą „w interesie pokoju i handlu".

Petycje nosiły podpisy 170 wybitnych Amerykanek, między niemi: Jane Addams z Hull House, Chicago; Ida Tarbell, autorka z N. Yorku; Cornelia Pinchot, żona gubernatora Pennsylwanji; Ada Comstock, prezydentka kolegjum Radcliffe; Marian Cleveland Amen, córka Prezydenta Clevelanda i wiele innych.

Podkomitet żeńskiego komitetu dla uznania Rosji, składający się również z wybitnych kobiet, zjawił się w Białym Domu, nie widział się jednak z Prezydentem, zajętym na posiedzeniu gabinetowem. W dept. stanu, sekr. Hull przyjął delegację i obiecał wziąć petycję pod poważną rozwagę.

MARSZ BEZROBOTNYCH NA SPRINGFIELD

Liczne organizacje bezrobotnych w mieście, nazywające się radami bezrobotnych, organizują marsz na Springfield, żeby tam przedstawić swoje żądania, które niedawno przedstawiano w ratuszu.

Zamiast żądań pracy, bezrobotni mają żądać zapomóg po $7.50 tygodniowo na rodzinę z dwóch osób a gdzie osób więcej, po $3.00 tygodniowo dodatkowo. Osoby samotne mają dostawać po $5.00. Oprócz tego żądają darmo mieszkania, opału, oświetlenia i gazu, odzieży, obuwia i „wszystkiego co potrzeba", pomocy lekarskiej.

Zaprzestanie dyskryminacji przeciw murzynom, strajkierom, samotnym i obcokrajowym robotnikom. Udzielenie moratorjum na wszystkie długi i podatki, niedopuszczenie podatku od sprzedaży, uwolnienie 22 górników więzionych, wycofanie gwardji narodowej i policji podczas strajków i demonstracji robotniczych.

Żądania są mieszkania, lecz brak najgłówniejszego, — ŻĄDANIA PRACY. Pracy nam potrzeba a wszystko inne się znajdzie samo.

Wymarsz połączony jest z kosztami, więc bezrobotni czyli ich rady będą urządzały zbiórki aby fundusz zebrać i 5go kwietnia do Springfield wyruszyć.

Rada Nie Żąda Opinji od Courtney'a.

Asesor powiatowy J. L. Jacobs wczoraj uporczywie stanął przy swojem i sprzeciwia się decyzji Rady Apelacyjnej, w skład której wchodzą George F. Nixon i Fred W. Brummel, a która to Rada rozkazała mu, aby podatki za rok 1931 zniżył o 15 procent wszystkim podatnikom.

Jacobs twierdzi, że Radni postąpili wbrew prawu i do ich rozporządzenia zastosować się nie myśli. Opinję jego podzielają także doradca korporacji Sexton i Henryk F. Cutler.

Panowie Nixon i Brummel wczoraj orzekli, że nie idzie im wcale o zasięgnięcie opinji w tej sprawie od prokuratora stanowego Courtney'a, który jest także adwokatem urzędników powiatowych. Wspólnie pewni są, że opinja ta nie byłaby inną od opinji już wydanej przez Hayden N. Bella, szefa wydziału podatkowego w biurze prokuratorji stanowej.

Ze stanowiska raz zajętego Nixon i Brummel ustąpić nie myślą. Sprawa ta może oprzeć się o sąd i znacznie opóźnić skolektowanie podatków już tak opóźnionych. Jeśli decyzja sądu będzie jak sobie tego życzą Nixon i Brummel, to skorzystają na tem podatnicy, jeśli stanie się przeciwnie, górować będzie asesor Jacobs, którego podatnicy nie raz kazali wyrzucić z sali obrad Rady Apelacyjnej.

ASEKURACJA STEVENSA $300,000.

Rajmund W. Stevens, były prezes spółki asekuracyjnej dziś już nie istniejącej, który popełnił samobójstwo w swojej rezydencji, pozostawił spadkobiercom polisę asekuracyjną na $300,000, jako to sumę, po spłaceniu wszelkich pożyczek na polisę tę zaciągniętych, otrzymać mają.

Na przesłuchach przed ławą przysięgłych koronera, odbytych wczoraj w domu Stevensów, w Highland Park, koroner i przysięgli uznali, że Stevens popełnił samobójstwo. Miał on wraz z synem swoim, James W. Stevensem i młodszym bratem, E. J. Stevensem stanąć w przyszły poniedziałek przed sędzią Filipem Sullivanem w sądzie kryminalnym. Trójka ta oskarżona jest o spowodowanie upadku spółki asekuracyjnej Illinois Life.

Pittsburgh, Pa., 25. marca. Pomocnicy szeryfa sprowadzili Józefa Mikuckiego na salę sądową i poinformowali sąd, że ich więzień przyznał się do rabunku. Kiedy wywołano jego sprawę, Mikuckiego nie można było znaleźć. Zniknął jak kamfora.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE.

KĄPIELE SOSNOZON Leczą skutecznie Reumatyzm, Ból w Krzyżach, Chore Nogi, Nerwowość, Zaziębienie Głowy, Płuc, Żołądka i wiele innych, bez Medycyn, bez Lekarstw i bez Trucizn. Nasz praktyczny Masaż i naukowe zabiegi Elektryczne Wam pomogą. — Spróbujcie: 1500 N. Damen Ave., Chicago. 25-1

ROZMAITE

UWAGA. POSIADACZE BONDÓW NA BUDYNEK "JEFFERSON TERMINAL!" Wszyscy ci, którzy posiadają bondy na budynek "Jefferson Terminal" przy północno-zachodnim narożniku Milwaukee Ave. i Gale, proszeni są zgłosić się w sprawie "foreclosure" do biura Z. H. KADOW 1419 N. Paulina Street we wtorek lub czwartek wieczorem albo w sobotę po 3ciej po południu.

MŁODY samotny poszukuje jakiejbądź roboty za małem wynagrodzeniem i utrzymanie. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 Division ul. pod literą I.I. 25

PAPIEROWANIE i dekorowanie — wykonuję wszystkie roboty tanio, prędko i gustownie. Humboldt 7890.

Pułaski Construction Co. Budujemy nowe "store fronts" ulepszamy porcze, sidewalks, cementowe chodniki, podłogi i fundamenta po bardzo niskiej cenie. — Telefonujcie Spaulding 7428.

MALARZ DEKORATOR Wykonuje wszelkie roboty w nowych stylach tanio, robota gwarantowana. Brunswick 9534. Szymański.

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczki do interesu, musi mieć niewiele gotówki. Pisać listownie do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., po literami M.M.

MALOWANIE, papierowanie $2 pokój, robota gwarantowana. Armitage 2103.

POTRZEBA mężczyzn i niewiast do [illegible] 1250 N. Ashland Ave., drugie piętro.

PAPIEROWANIE i malowanie wykonuje tanio, prędko i gustownie. Tel. Armitage 6076. Pająk Bros.

POŻYCZKI

WYPOŻYCZAMY pieniądze w sumach $100.00 do $300.00 na proste meble lub automobile. Spłacanie miesięczne lub tygodniowe. [illegible] Tel. Avenue 6084.

WYPOŻYCZAMY pieniądze na pierwsze morgecze [illegible] G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

PŁACIMY gotówką za North Western Security Noty, serja F.E. 111 W. Washington ul., pokój 1153. 28

KUPUJEMY bondy, morgecze, zamieniamy domy i farmy na wartościowe papiery. J. Lis, 923 Milwaukee Ave. 2gie piętro.

POTRZEBUJĘ $500 na pierwszy morgecz, dom bez długu. 1419 Noble ulica. 18-25

POTRZEBUJĘ $600 na drugi morgecz od prywatnych ludzi, loan jest mały, budynek ma 6 mieszkań i garaż na 5 maszyn, tak dobry jak w banku. Telefonować Brunswick 2736.

KTÓRY chciał wypożyczyć $5,000 na pierwszy morgecz, dom kosztował $40,000. Zapytać się w składzie, 2247 [illegible]

SPRZEDAM pierwszy morgecz $3,000 dam Komisowe. 2650 Armitage Ave.

POTRZEBUJĘ $4,000 na pierwszy morgecz, murowany dom. 1751 W. Erie ul., 2gie piętro.

POTRZEBUJĘ $1,000 na drugi morgecz [illegible] na murowany dom w Avondale, 2 po 5 i 4. [illegible] N. Richmond ul. Właściciel na pierwszem.

POTRZEBA $5,000 na pierwszy morgecz, 3 mieszkaniowy, parą ogrzewany murowany — mogą być agenci. 1513 N. Hoyne Ave.

POTRZEBUJĘ $2,000 na pierwszy morgecz. 2048 Stave ulica.

DO WYNAJĘCIA

BARDZO TANIO. Mieszkania do wynajęcia, czysto wyczyszczone, 2 pokoje $5, 3 pokoje $8, 4 pokoje $12, 5 pokoi $15, [illegible] 1626 Wright St. Telefon Kildare 7341. 25

DO WYNAJĘCIA wolne 6 pokojowe parą ogrzewane mieszkanie, śliczne dekorowane, nowy piec [illegible] tani rent — dla odpowiednich ludzi. 1428 No. Maplewood Ave.

BACZNOŚĆ. Do wynajęcia pokoje umeblowane [illegible] 3132 Keeler [illegible] Belmont.

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 4-5 pokoi, parą ogrzewane, przystępnie. 4822 Diversey Ave., blisko Cicero. — Kildare 9188. 25

OSOBNE umeblowane pokoje parą ogrzewane, do wynajęcia, można gotować. 2034 N. Ashland ave. 25

WYNAJMĘ umeblowane pokoje, ogrzewane, cena przystępna. — 2121 North Ave. blisko Hoyne. 21,23,25

UMEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia. 1908 N. Hoyne Ave. 25

SKŁAD do wynajęcia, jeden na [illegible] 636 N. Springfield ave.

DO Wynajęcia 3 i 4 pokoje. $7.00 i $10.00. 908 No. Wood ul. 22-25

POTRZEBUJĘ dobrego pokoju do wynajęcia [illegible] tanio. 1816 Haddon Ave.

NOBLE Hotel pokoje po niskiej cenie [illegible] 1601 Milwaukee Avenue. 25-27-29-30

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

SKŁAD do wynajęcia, dawniej był salon. — 1635 W. Division ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 i 4 pokoje, widne i tanio. 2706 Cortez ulica.

POKOJ do wynajęcia umeblowany, frontowy, osobne wejście, tanio. 2128 Haddon Ave.

DO Wynajęcia duży ogrzewany nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ul.

CZTERY pokoje do wynajęcia tanio. 1222 Cleaver ulica.

FRONTOWY pokój ogrzewany wynajmę dla małżeństwa lub samotnych. 1122 N. Hoyne Ave., 3-cie piętro.

6 POKOI do wynajęcia przy górnej kolei, na Division ul., dobre miejsce na interes lub "rooming house," oddam tanio. 1721 Division ul.

4 POKOJE do wynajęcia, na drugiem lub 1szem piętrze, kąpielnie i ustępy, najnowsze ulepszenia, także cottage 4 pokojowy z tyłu oddam tanio. 2145 Crystal ul.

4 POKOJE do wynajęcia, piecem ogrzewane, tanio. 2639 N. Harding Ave.

NIEWIASTA szuka 2 lub 3 pokoje, mogą być w daszku. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą C.

6 POKOI, nowoczesne, piecem ogrzewane, widne, do wynajęcia, basement do prania, 2 automobilowy garaż. — 1720 Keenon ulica.

UMEBLOWANE 3 pokoje ogrzewane wynajmę, $6 tygodniowo. 2126 Thomas ulica.

SAMOTNA niewiasta wynajmie czystą sypialnię, miękkie łóżko. Dla przyzwoitych. 1109 Hermitage Ave.

FARMA do wynajęcia, 70 akrów, 25 mil od Chicago. 3016 W. North Ave.

DO WYNAJĘCIA narożnikowy skład dobre miejsce na przyszłe piwo. 885 N. Marshfield Ave. Keystone 6172.

POKÓJ do wynajęcia dla pana albo dla dwóch, wodą ogrzewanie. 2134 Walton ulica.

WYNAJMĘ ładnie umeblowany pokój tanio, nowo dekorowany, czysty, spokojnie, stosowny dla pana, można gotować. 1507 N. Irving Ave.

4 POKOJE z wanną wynajmę tanio. 2037 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, dobra okolica. 3128 Davlin Ct., pomiędzy Belmont i Milwaukee. 25-29-1

POTRZEBA inteligentnego mężczyzny lub panienki na mieszkanie. 941 Noble ulica.

WYNAJMĘ 5 pokojowy cottage w cenie do $22. Północna-zachodnia strona. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą D.

SKŁAD do wynajęcia z mieszkaniem bardzo przystępnie, parą ogrzewanie, odpowiednie miejsce na przyszłe piwo. Zapytać się o pani Joyce. 5150 W. Grand Ave.

WYNAJMĘ frontowy pokój, ogrzewany, osobne wejście, telefon. 2036 Haddon Ave.

POTRZEBA na mieszkanie panienek albo mężczyzn, z wiktem lub bez. 4240 S. Fairfield Ave.

DO WYNAJĘCIA 7 pokojowe mieszkanie i garaż, tanio. 1955 Evergreen Avenue.

PRACA

FACH, który się opłaca, nauczcie się szycia sukien, deseniowania lub szycia na parowej maszynie. Kompletny kurs szycia sukien $25, zapłacicie tylko $10 wpłaty. Chicago School, 323 So. Franklin ul. 23-25-27

POTRZEBA doświadczonych operatorek na damskich sukniach, dobra zapłata. Zgłoszenia: 1471 Milwaukee Ave., 3cie piętro. 25

POTRZEBA starszej panny do ogólnej domowej roboty. Telefon Kildare 4258. 25

POTRZEBA dziewczyny albo kobiety do pomocy matce. Telefon Palisade 9553. — 4835 No. Karlov Ave. 25

POTRZEBA sprzedawaczy do sprzedawania farb. Liberalne komisowe. Zgłosić się Feliks Wilkowski, manażer dystryktowy. 2443 Cortez ul., blisko Western Ave., od 3ciej do 6tej w niedzielę. 25-1

POTRZEBA doświadczonych kobiet do sortowania starych szmat. 638 Willow ulica.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty na stałe. 6120 School ulica.

POTRZEBA operatorów finiszerek i do guzików. Oster Cloak Co., 1101 N. Paulina ulica. 27

POTRZEBA agentów do sprzedawania przyrządu oszczędzającego gaz. Świetna sposobność do zrobienia pieniędzy, szczególnie dla pań. Zgłaszać się w poniedziałek po południu. — Maschek Tool Mnfg. Co., 1400 West Ohio ul., Chicago. Także wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

POTRZEBA dziewczyny pomiędzy 18 a 25 lat, doświadczonej do ogólnej domowej pracy. Mrs. C. Miller, Tel. Juniper 5193, po 2ej po południu.

POTRZEBA agentów, dobry zarobek przed 6 kwietnia. 1657 W. Division ulica, na dole. 27

BACZNOŚĆ!

Potrzebuję mężczyznę do pomocy na farmie, który umie krowy doić i inną farmerską robotę. Napisać mi ile na miesiąc i jak stary, lub wynajmę dobrym ludziom; jest 16 krów, 200 akrowa farma, lub sprzedam tanio.— Pisać do Joseph Bieniek, R. 1, Box 146, Marinette, Wis.

POTRZEBA stenografistki, która bierze dyktando po polsku i tłumaczy na angielskie. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą E.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPIĘ balwierskie urządzenie. 1839 W. Chicago Ave. 23-25

BUCZERSKA lodownia 8x10, elektryczny młynek do kawy i mięsa, na sprzedaż bardzo tanio. Bogusiewicz. 2845 Palmer ul. Armitage 7940. 30

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

GWARANTOWANE maszyny do pisania, Underwood, Smith, Remington, $12. — Reperacja. 1218 N. Ashland Ave. Tel. Armitage 1248.

NA SPRZEDAŻ "show cases". 816 N. Paulina ulica.

SPRZEDAM "saloon fixtures" i register tanio. 2659 Armitage Ave.

RZECZY DOMOWE

GARNITUR do jadalni, 1 dywan, sprzedam tanio. 917 N. Damen Ave.

DOMOWE rzeczy bardzo tanio na sprzedaż z powodu wyjazdu. 2219 Maplewood Ave., 2gie mieszkanie.

7 SZTUKOWY nowy garnitur do jadalni i nne rzeczy sprzedam bardzo tanio. 5342 N. Luna Ave.

NA SPRZEDAŻ 7 sztukowy garnitur do jadalni, łóżko i komoda. 1811 S. 55 Court, Cicero.

NA SPRZEDAŻ garnitur do pokoju jak nowy, sprzedam tanio, warto zobaczyć. 3815 Christiana Ave.

BIAŁY gazowy piec $9.00, do bed. stół i 4 krzesła $5, kompletne łóżka. 1623 North Avenue.

SKÓRZANE meble $8, kuchenny stół $3. — 2643 Walton ulica.

SPRZEDAM kombinacyjny piec Crown. 821 N. Hermitage Ave., od tyłu.

SPRZEDAM olejowy piec, do gotowania, kombinacyjny, hot blast i do odpadków. 1613 N. Western Ave.

SPRZEDAJĘ meble z 7 pokoi, włączając fortepian, sprzedam razem lub osobno z powodu, iż zaprzestaję gospodarstwo, tanio. 845 N. Damen Ave. 2-gie piętro.

NA SPRZEDAŻ mohair parlorowy garnitur, $15, kosztował 175, jak nowy, da-bed $5., duży dywan $5. — 2541 Logan Blvd. Telefon Brunswick 5084.

AUTOMOBILE

De Soto 8 Najpóźniejszy 1931 Model Sedan

Nie można odróżnić od nowego. Używany przezemnie niespełna jeden rok. Jest doskonały w każdym szczególe, najlepsze auto jakie kiedykolwiek posiadałem. Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania za niską cenę $275. Zgłosić się w niedzielę. 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2gie mieszkanie.

CHCĘ kupić automobil za gotówkę, sedan 4 drzwiczkowy, 4 lub 6 cylindrowy. Pisać listownie. Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą B.

Auburn De Luxe Najnowszy Model 1931 Sedan

Jeździłem nim bardzo mało i jest wprawdzie jak w dniu kiedy go kupiłem. Oryginalne śliczne dwu odcieniowe wykończenie — niema zadraśnięcia, doskonałe opony. Musicie automobil zobaczyć aby go całkiem ocenić, oddam za tylko $275. W domu w niedzielę. 1715 Humboldt Blvd., 1szy apartament.

NA SPRZEDAŻ Buick dobry na "taxi cab". 1836 Armitage Ave.

Buick 8 Najpóźniejszy 1932 Custom De Luxe Sedan

Niespełna 5 miesięcy stary, używałem go tylko kilka set mil. Automobil jest wprawdzie nowy, 6 druciane koła, opony jak nowe, ogrzewacz gorącą wodą. Zapłaciłem zań przeszło $1,700. Potrzebuję gotówkę przeto oddam go za tylko $400. Zgłosić się w niedzielę tylko. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

ZMUSZONY jestem sprzedać automobil marki Nash z nowszych modeli w dobrym porządku, motor jak nowy, za $80. Adres 5855 Addison ulica.

CHCĘ mały automobil za gotówkę, 1929 lub 1930 roku. J. Ciemaga, 4441 Prescott Ave., Lyons, Ill.

PACKARD sedan jak nowy, opony w dobrej kondycji. 129 N. Leamington Avenue.

AUTOMOBIL na sprzedaż; używany; w doskonałym stanie; Coupe — marki Oldsmobile. Wezmę akcje Commonwealth Edison Co., mały morgecz lub inne papiery wartościowe. Telefonować wieczorem od 6 do 7. Spaulding 7201. 27

WHIPPET 1929, $82, albo zamienię na trok. 4421 So. Kedzie Ave.

Ptactwo i Zwierzęta



KANARKI

Ozdobne ptaszki, papugi i rybki tropikalne. Akwarja, importowane klatki, psy i inne zwierzęta domowe.

ARCHER AVE. BIRD STORE

4123 Archer Ave. Virginia 2448

KANARKI na sprzedaż białe, cinnamon i samiczki. 1750 W. 21 pl. i Wood ulica. 11 18 25 1

NA SPRZEDAŻ pies biały Spitz, tanio. Telefon Lafayette 7329.

NA SPRZEDAŻ młody koń. 1410 W. Erie ulica.

INSTRUMENTA

PLAYER piano $45 w dobrem porządku, bardzo pięknie gra. 1629 N. Claremont Ave.

ACCORDION pianowy 120 basów, włoski, nowy. Tanio na spłaty, także na wymianę. Lekcje darmo. 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

PLAYER fortepian i meble na sprzedaż bardzo tanio. 2645 N. Spaulding Ave. Basement apartament. 27

RADJO

RADJO w pięknym orzechowym gabinecie sprzedam tanio. 2703 Haddon Avenue.

NA SPRZEDAŻ radjo kombinacyjne, najnowszej mody. 1936 W. Superior ulica.

INTERESA

GROSERNIA — stare wyrobione miejsce sprzedam za $250. — 858 Elston Avenue.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SPRZEDAM albo zamienię na farmę pierwszorzędną grosernię, skład cukierków i szkolnych przyborów, w dobrej okolicy, pomiędzy dwiema szkołami i kościołami. Proszę się zgłosić po 6tej wieczorem, 2906 So. 48my Ct. Tel. Cicero 1925-W. 23-25-30-1

PIEKARNIA na sprzedaż lub do wynajęcia, z routem, z trokiem. Interes opłacający się, przystępna cena także urządzenie do piekarni na sprzedaż tanio. 2151 N. Laramie Ave.

KTO CHCE dobry narożnik, na salon, obecnie restauracja, dawniej był salon, byznesowa okolica, można nabyć tanio lub przyjmę wspólnika, musi być osoba samotna. Pisać lub zgłosić się: 543 N. Ashland ave. 21,25

NA SPRZEDAŻ "beauty shop" z budynkiem (cottage) interes istnieje 10 lat, na Jadwigowie, bardzo dobre miejsce dla Polki. Telefon Brunswick 2162. 25

SPRZEDAM grosernię, cukierki, tytoniu, założony interes, przystępnie, bez konkurencji łańcuchowych składów. Rent $20.00, ładne mieszkalne pokoje, dawniej salon. 2621 W. 36ta ulica. 25

DO SPRZEDANIA skład wędlin, najnowsze urządzenia (albo sprzedam same urządzenie) albo wymienię za co inne. Tel. Armitage 4629. 11-18-25-1

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, drobiazgów, w dobrej lokacji, przystępna cena, 3 pokoje mieszkalne z tyłu. 2905 Quinn ul. 23-25

STARY wyrobiony interes piekarski na sprzedaż, dobra przyczyna sprzedaży, przystępnie. 1530 Roosevelt Road. 25

GROSERNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce $375 gotówką. Zgłosić się 2806 Armitage Ave. Telefon Humboldt 6719. 25

PIEKARNIA do wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem. 1227 Cornell ulica. 25

NA SPRZEDAŻ buczernia, pełnie wyekwipowana, elektryczne ochłodzenie, bargain. Kildare 0112. 25

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce oddam za przystępną cenę. 1315 Dickson st. 25

NA SPRZEDAŻ restauracja, żwawy narożnik. 542½ W. Division ul. 25

NA SPRZEDAŻ piekarnia, bardzo tanio; niema ryzyka; w dobrej okolicy. Tel. Haymarket 0540. 4,11,18,25

SKŁAD cukierków na sprzedaż, albo na zamianę za dobry automobil. 1634 W. Erie ulica, jeden w bloku.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, 11 pokoi, rent $25. 1233 Dickson ul. 25

SPRZEDAM grosernię za tylko $275. 1757 N. Keeler Ave. Spaulding 4586.

NAJLEPSZA w Chicago grosernia i buczernia z domem, świetne miejsce na piwo, nagły powód, gotówki $4,000, cena $13,000. Zobaczcie lub wołajcie jutro cały dzień. 4900 W. School ul. Palisade 0028.

ZAKŁAD reperacji obuwia do sprzedania. 3604 S. Hermitage Ave.

DOBRZE opłacająca się grosernia, cukierki, tytoń, "ice cream" — mieszkanie, $750, warte podwójnie, z powodu choroby. 3758 N. Sacramento Avenue.

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędna grosernia i skład delikatesów, północno-zachodni narożnik, jedyny skład w okolicy, dobra lokacja na przyszłe piwo, z propertami lub bez. 3500 Narragansett Ave.

GROSERNIA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce, 5 pokoi mieszkalnych, tanio. 1935 N. Paulina ul.

NA SPRZEDAŻ skład artykułów religijnych, cukierków, cygar, tytoniu i agencja polskich gazet; naprzeciw kościoła św. Kazimierza. 2215 So. Whipple ulica.

NA SPRZEDAŻ restaurację albo przyjmę wspólnika, mam także urządzenie do salonu. Wspólnik może mieszkać na miejscu, bo ja mieszkam daleko. Rent $35, gorącą wodą ogrzewanie. 1249 N. Ashland Ave.

16 POKOJOWY "rooming house" na sprzedaż, rent $45. — 1061 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM lub wynajmę buczernię i grosernię albo sprzedam same urządzenie. 2659 Armitage Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia, przeważnie gotówkowy interes, sprzedam tanio lub zamienię razem z domem. — 3315 Christiana Ave.

SPRZEDAM lub zamienię za lotę, automobil, skład cukierków, przyborów szkolnych, kościelnych, rozmaitości, dobre miejsce. 1057 W. 32ga ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio, dobre miejsce na przyszłe piwo. 1628 Dickson ul.

WYROBIONY interes męskiej galanterji na sprzedaż z powodu choroby. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą A.

NA SPRZEDAŻ albo zamianę salon z urządzeniem i 3 po 4 mieszkania. Zgłosić się: 1621 W. 43cia ulica.

NA SPRZEDAŻ restauracja, narożnikowe miejsce, dobrze się opłacające. Zgłoszenia do F. L. Majka, 4300 W. 26ta ulica.

SKŁAD cukierków, lodów, cygar, szkolnych przyborów i rozmaitych drobiazgów, przy dwóch dużych szkołach, stare wyrobione miejsce — na sprzedaż z powodu choroby. 2315 Southport Ave. Telefon Diversey 0923.

PIEKARNIA na sprzedaż lub zamienię albo wynajmę z urządzeniem. — 4901 W. 29ty Place, Cicero.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. 1923 W. Hervey ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio. 1410 W. Chicago Ave.

EXTRA!

Operatorki Beauty Shoppe. Sprzedam razem albo to co wam potrzeba tanio. 2114 N. Western Ave.

SPRZEDAM świetną lokację na piwo, obecnie skład cukierków, lub wezmę wspólnika. 982 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM buczernię i grosernię, dobry narożnik, tani rent, lub zamienię za cottage. Powód na miejscu.— 1424 W. 61sza ul.

MAŁA grosernia i skład cukierków, naprzeciw szkoły św. Jacka, na sprzedaż tanio. 3700 George ulica. Telefon Spaulding 6800.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

FARMA 120 akrów, 50 mil od Chicago, z inwentarzem i maszynerją, rzeka przepływa. Zamienię za budynek Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Armitage 7940. 29

40 AKROWA uprawna farma przy mieście Wausaukee, Wis., dom mieszkalny wraz inne budynki, 30 akrów pod pługiem reszta las i pastwisko. Cena tylko $1,200., maleńka wpłata. Właściciel S. J. Szatkowski, Box 231. Wausaukee, Wis. 28

FARMA blisko Chicago, muszę sprzedać lub wynajmę z inwentarzem. — Berkshire 1228. 2538 N. Long ave. 25

80 AKRÓW dobrej ziemi z lasem i zabudowaniem, 75 mil od Chicago. Cena $3,400, wpłata $1,000. 1531 N. Artesian ul. 25

FARMA 80 akrowa, zamienię za automobil. Telefon Albany 3251. 23-25

NILES Center 2 loty byznesowe zamienię na budynek w Chicago. Zgłoszenia: 4155 Barry Ave. 18-25

NA SPRZEDAŻ 160 akrowa farma w Wisconsin, urodzajna ziemia, dobre budynki, 40 akrów dziewiczego lasu. Cena bardzo niska. Pokój 933. 536 S. Clark ul.

NA SPRZEDAŻ 7 akrów w Braidwood, Ill., ładne budynki, kury, krowy, sprzedam za gotówkę lub zamienię za dom, 60 mil od Chicago, po dalsze informacje. 869 Paulina ul., 1sze front.

RÓŻNEGO gatunku farmy od 1 do 200 akrów, wielkie taniości, wezmę bondy lub akcje. J. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

CZTERDZIEŚCI akrowa farma, 30 akrów czyste, 10 lasu, małe budynki, farma w Michigan, sprzedam tanio za gotówkę. Proszę zgłosić się Malinowski, 2120 W. 21sza ulica.

LOTA 27½x125 w pięknem letnisku na sprzedaż lub zamianę za automobil. 1110 N. Marshfield Ave., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ lub zamienię 80 akrową Wisconsin farmę, wszystka maszynerja, niema długu, bez agentów. Mrs. M. Neuberg, 2719 W. 24ta ulica.

NA SPRZEDAŻ 60 akrowa farma blisko Bandalia, Mich. 115 mil od Chicago, parę koni, 5 dojnych krów, 4 jałówki, kury, 25 owiec, wszystka maszynerja. Delcolight system oświetlanie. Sprzedam z zapasem za $4,500, bez zapasu $3,000. 2644 W. 35ty Pl., w składzie.

100 AKROWA farma z inwentarzem w Michigan zamienię za dom. — P. Kucharski, 829 N. Damen Ave.

120 AKROWA farma z inwentarzem w Michigan sprzedam bardzo tanio. Właściciel, 2034 Rice ul., z tyłu u góry.

FARMA na sprzedaż lub zamianę, 80 akrów, w Wisconsin. 1812 Emerson Avenue.

ZAMIENIĘ za farmę 2 piętrowy murowany, 4 mieszkania i skład. Jasienski, 2719 W. 24ta ulica.

NAROŻNIKOWA lota, ulepszona i zapłacona w Cicero, wartość $2,500, oddam za $900, wezmę trok lub automobil jako wpłatę. 1524 Cornell ul.

120 AKRÓW w Michigan z inwentarzem zamienię do Chicago. Zgłosić się 1013 N. Paulina ulica.

NA ZAMIANĘ 40 i 80 akrowe farmy za domy w Chicago. Ashland Realty, 1532 W. Chicago Ave. Monroe 2322.

SPRZEDAM lub zamienię za mały dom 4 i pół morga, budynki, w Małopolsce. 741 Temple ul.

DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ BARGAINS

Jest to najlepsza sposobność do kupienia takich bargains jak te:

$100 gotówki reszta małe miesięczne spłaty, kupi 2 piętrowy murowany budynek, 2 mieszkania. Cena $3,200. Właściciel weźmie $1,000 bond lub próżną lotę jako część wpłaty.

$100 gotówki reszta na spłaty kupi ładny cottage z dużą lotą na przedmieściu. Cena $2,500.

$150 gotówki, $25 miesięcznie kupi 2 piętrowy budynek i cottage w tyle. Cena $2,200 na Morgan ulicy blisko 18tej. Właściciel weźmie realnościowy bond jako część wpłaty.

FRANK J. PETRU
1443 W. 18ta Ulica
Telefon Canal 0806. 31

DOM na sprzedaż narożnikowy dobry na salon. 2459 Cortland ul. Tel. Humboldt 0616.

SPRZEDAM 6 pokojowy dom, konkretowy fundament, furnesem ogrzewany, 2 automobilowy garaż, 30 stopowa lota. Polska okolica. 6340 S. Damen Ave., w niedzielę.

ZAMIENIĘ murowany dom, nowszy, w Logan Square przy Diversey, 2 mieszkania, 3 pokoje w bezmencie, morgecz $4,500 na 3 lata. Wezmę mniejszy dom drewniany, okolica nie robi różnicy. Informacje: 1455 Blackhawk ul. Tel. Armitage 9725. Grzehowiak.

SPRZEDAM lub zamienię dom murowany 6 po 4 i garaż, piecem ogrzewany. Morgecz $4,000. Zamienię na nowoczesny budynek lub farmę. Zgłosić się: 3537 Iowa ul. Właściciel.

MUSZĘ sprzedać 5 i 6 pokojowy murowany dom gorącą wodą ogrzewanie, murowany garaż, 38 stopowa lota, $7,800 — $1,000 gotówki. 2532 N. Kimball Ave. 28

ZAMIENIĘ byznesowy dom, obecnie jest skład cukierków, dobry na salon, 7 po 4 pokoje, jestem wdowa nie mogę sobie poradzić. Wezmę mniejszy domek drewniany. Telefon Armitage 9725. Grzehowiak.

NA SPRZEDAŻ dom 6 pokojowy z bojlerem i grosernią za $2,800, z powodu samotności. 5035 S. Racine Ave.

ZAMIENIĘ za mniejsze properta, 2 piętrowy murowany, 4 mieszkania i skład. Jasienski, 2719 W. 24ta ul.

ZAMIENIĘ dom murowany 2—4 za majątek w kraju, wezmę bondy polskie lub książeczki pocztowej kasy, z powodu że chcę wyjechać do Europy. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą M.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy murowany dom, dobra transportacja. Cena $4,800. 2222 S. Troy ulica. 28

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

OPUSZCZAM MIASTO

Muszę sprzedać natychmiast 1½ piętrowy drewniany dom, properta czyste, 5-5 pokoj, gorąca woda ogrzewanie, garaż 2 automobilowy, A-1 kondycja, właściciel 3342 Hutchinson uli. Juniper 1753. 25

NA SPRZEDAŻ 4 mieszkaniowy dom na 50 stopowej locie, 5 pokojowe mieszkania, werandy do spania; parą ogrzewanie, garaż 4 automobilowy, także mam 40 stopową lotę narożnikową, 2-automobilowy garaż, sprzedam tanio. 4643 N. Avers ave. 25

NA SPRZEDAŻ 4550 So. Turner Ave. blisko Archer Ave., 2 piętrowy murowany dom 2 po 6 pokoi mieszkania gorącą wodą ogrzewane; garaż na 2 automobile, $2,000 gotówki. Morgecz odnowiony. Cena $7,500. 4736 So. Springfield Ave. 25

DOM murowany 2 mieszkaniowy w Logan Square, gorącą wodą ogrzewanie na sprzedaż, ażeby zamknąć spadek, 2644 N. Sacramento ave. 25

PO TANIOŚCI w realnościach zobaczcie Local Realty Co. 2806 Armitage Ave. Telefon Humboldt 6719. 25

MUROWANY dom 2 po 6, garaż 2-automobilowy, zamienię za farmę. — 1930 N. Crawford ave. Albany 1999.

NA SPRZEDAŻ dobre byznesowe properta, skład i 5 mieszkań, 2135 Armitage ave., bardzo przystępnie.— McCarthy Motor Service, Telefon Lafayette 0024. 30

NA SPRZEDAŻ cottage, 6 pokoi ogrzewany w Avondale, tanio, albo zamienię na grosernię i buczernię albo samą buczernię. 3036 N. Christiana ave. przy Barry ave. 25

NA SPRZEDAŻ drewniany dom, 2 po 6 pokoi, cena $1,800, gotówki $1,000, $800 na pierwszy morgecz, garaż na 2 maszyny, 1710 West 33ci Place. 25

BUNGALOW sprzedam tanio lub zamienię na grosernię, albo buczernię. Telefon Kildare 1178. 5110 N. Fletcher ul. 25

BYZNESOWY budynek na sprzedaż. 1749 Girard ulica.

NAROŻNIKOWY byznesowy dom dobry na salon, sprzedam bardzo tanio. 1900 W. North Ave. Właściciel, 1853 N. Kimball Ave.

DOM byznesowy dwu piętrowy sprzedam lub zamienię na bungalow lub jedno mieszkaniowy. 3809 N. Kedzie Ave., drugie piętro.

NAROŻNIKOWY 5 pokojowy murowany bungalow, niema morgeczu — sprzedam za dług hipoteczny. 2958 N. McVicker Ave. Właściciel, 1853 N. Kimball Ave.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage i garaż, furnesem ogrzewanie. 2138 Hadon Ave.

MUROWANY 3—4, wszystko zapłacone, sprzedam tanio lub zamienię za dom byznesowy. 836 Ridgeway Ave. Dojechać Chicago Ave. do 3750.

NA SPRZEDAŻ albo zamianę dwa domy na jednej szerokiej locie, dwa składy, $8,000. 1559 Clybourn Ave., Właściciel, 2gie piętro.

SPRZEDAM 2 po 4 murowany budynek i garaż na dwa auta, lota 30 stopowa. Cena $5,500. Mogą się zgłosić agenci. 4622 S. Mozart ul.

ODDAM byznesowy dom (skład i 2 mieszkania) za $1,000, część (equity) w Avondale na Diversey Ave., dobre miejsce na salon. Telefon Pensacola 4423.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy murowany budynek z interesem, wyborne miejsce na salon. 7177 W. Irving Park Blvd.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

Wielkie Taniości

1474 W. Erie ul. 2 po 6 i sklep. — Wpłaty $500. Cena tylko **$1,250**

2124 Evergreen ul., 2 piętrowy dom, jeden 6, jeden 4 pokoje. Twarde podłogi. Wpłaty $500. Cena tylko **$1,650**

5111 N. Oakley Ave. Śliczny Cottage na cementowych klocach, śliczna dzielnica. Cena tylko **$2,400**

4446 N. Springfield Ave. 2 piętrowy dom, 2 po 4, wygląda jak nowy, lota 50x125. Śliczna dzielnica. Cena **$3,950**

1543 N. Talman Ave. 3 po 5 pokoi bryk, pierwsze piętro ogrzewane. Cena **$5.900**

511 N. Oakley Blvd. 4 po 4, basement i góra. Wpłaty $1,000. Cena **$1,950**

Powyżej wymienione properta są czyste, bez długu. Wszelkie zaległości będą spłacone do dnia zamknięcia tranzakcji. Po dalsze informacje zgłosić się do:

HENRY S. BANACH
2331 W. CHICAGO AVE.,
na drugiem piętrze.

JADWIGOWO. Sprzedam 3 piętrowy murowany dom, 3 po 4 pokoje, cena $4,500. Mała wpłata. Reszta jak rent. Zgłosić się 2421 Lyndale ul.

BYZNESOWE properta na sprzedaż, blisko kościoła św. Fidelisa, skład, 6-cio pokojowe mieszkanie i garaż na 2 maszyny. Zgłosić się do właściciela o godz. 5tej wieczorem, 1509 N. California Ave., 1sze piętro. 17-18-25

7 POKOJOWY dom, interes, gaz, elektryka także 3½ akra ziemi, 64 drzew owocowych, jeden blok od miasteczka Hartford, Michigan, 119 mil od Chicago na U. S. 12 drodze, na sprzedaż. Właściciel, 517 West Main ulica, Hartford, Michigan. 18-25-1

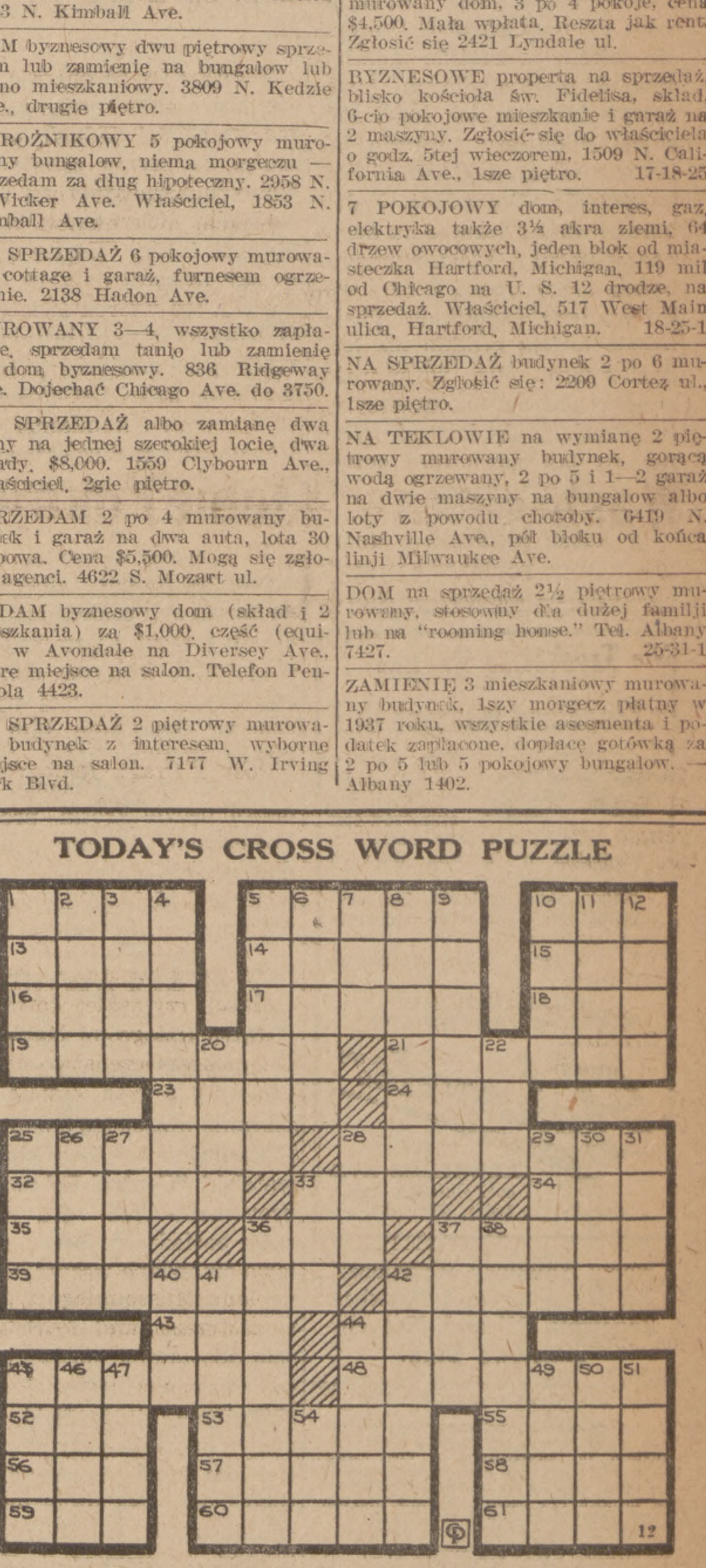
NA SPRZEDAŻ budynek 2 po 6 murowany. Zgłosić się: 2209 Cortez ul., 1sze piętro.

NA TEKLOWIE na wymianę 2 piętrowy murowany budynek, gorącą wodą ogrzewany, 2 po 5 i 1—2 garaż na dwie maszyny na bungalow albo loty z powodu choroby. 6419 N. Nashville Ave., pół bloku od końca linji Milwaukee Ave.

DOM na sprzedaż 2½ piętrowy murowany, stosowny dla dużej familji lub na "rooming house." Tel. Albany 7427. 25-31-1

ZAMIENIĘ 3 mieszkaniowy murowany budynek, 1szy morgecz płatny w 1937 roku, wszystkie asesmenta i podatek zapłacone, dopłacę gotówką za 2 po 5 lub 5 pokojowy bungalow. — Albany 1402.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



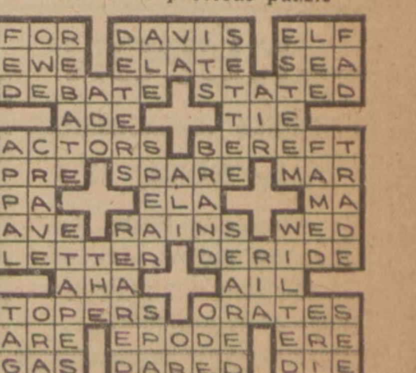
ACROSS

1—Killed
5—Bedouins
10—Lair
13—Queen of the gods (Gr. Myth.)
14—Name
15—Land measure
16—Indigo plant
17—An assault
18—Tier
19—Frisking about
21—Accent
23—Poems
24—Understand
25—Lessened
28—Insects
32—Greek letter
33—Dejected
34—Wrath
35—Note in Guido's scale
36—Free
37—Fat
39—Becomes hard
42—Impresses
43—Varnish ingredient
44—Masculine name
45—Renounce
48—Having protuberance
52—Gazele
53—Form of speech
55—White with age
56—Finish
57—A tendon of the body
58—Prefix: against
59—River in Scotland
60—Requested
61—Encounter

DOWN

1—Food fish
2—River in Siberia
3—Ireland (poet.)
4—Proper name
5—Made amends for
6—Article of jewelry (pl.)
7—Siamese coins
8—Fortunate
9—Kind of seat
10—Defy
11—God of love
12—Tidings
20—Conception
22—To steep
25—American humorist (poss.)
26—Zone
27—Mountain range of Turkestan
28—Abominable
29—Legal claim on property
30—Formerly
31—Perceives by the eye
33—Err
36—Retreats
37—Spoken
38—Proper name
40—Influenza (colloq.)
41—Kind of flour
42—Feathered
44—Up
45—Grew old
46—Os
47—Tire
49—Beautiful maiden in "Last Days of Pompeii"
50—Buttock
51—Sand
54—Harass

Answer to previous puzzle



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W czwartą niedzielę miesiąca posiedzenia mają: Tow. św. Jana Chrzciciela i Tow. Polek Matki Boskiej Dobrej Rady, Grupa Macierzy Polskiej, o godzinie 1ej po poł. Zarządy obu towarzystw proszą członków i członkinie o liczne przybycie na te posiedzenia.

*

W tę niedzielę o 3ej po poł. i 7:30 wieczorem powtórzony będzie śliczny dramat zatytuł. "Ludgarda", który z takim powodzeniem odegrany był dnia 12go lutego. Komitet znowu spodziewa się, że parafjanie licznie przybędą na to przedstawienie i dopomogą dobrej sprawie.

*

Tercjarze jak najserdeczniej zapraszają wszystkich, a szczególnie nasze matki — gosposie, do naszej sali dnia 6go kwietnia na kolację t. zw. "Plunkett Dinner". Sporządzona będzie smaczna kolacja postna. Każdy pamięta jak wesoło bawiono się na takiej wieczerzy która odbyła się kilka miesięcy temu. Ażeby jak najlepiej wszystkich ubawić, Siostry nasze miejscowe przygotowują śliczny program. Czysty dochód z tej kolacji obrócony będzie na dochód parafji. Bilety można nabyć od Ks. Kapelana lub od członkiń III-go Zakonu.

*

W tę niedzielę, o godzinie 3ej będzie ważne posiedzenie wszystkich towarzystw skupiających się przy parafji. Uprasza się zatem wszystkie administracje poszczególnych towarzystw tak męskich jak i żeńskich, młodzieży zarówno jak i starszych o punktualne i liczne przycie. Omawianą będzie bardzo ważna sprawa na dobro naszej parafji, która wymagać będzie tylko trochę dobrej woli i gorliwej współpracy. Posiedzenie będzie krótkie ale bardzo ważne. Bez wątpliwości wnioskować można, że wszyscy interesujący się dobrem naszej parafji jak najliczniej stawią się na to posiedzenie.

*

W każdą niedzielę, o godzinie 2:30 po południu i w środę wieczorem o godzinie 7:30 podczas pory postnej odprawiane jest nabożeństwo "Gorzkie Żale"; zaś w środę po południu dla dzieci o godzinie 2.30 a w piątek wieczorem o 7:30 dla dorosłych odprawiane są stacje "Drogi Krzyżowej". Okażmy naszą cześć względem męki Jezusa przez poświęcenie trochę naszego wolnego czasu na modlitwie podczas tej świętej pory.

*

Dzisiaj rano o godzinie 10ej odbył się z naszego kościoła pogrzeb ś. p. Andrzeja Specka, który liczył przy ćognie lat 50. Eksportacji zwłok dokonał w asystencji miejscowego organisty Ks. Franciszek Płoszek. Msza św. odprawiona było po odśpiewanych wigiljach za spokój duszy nieboszczyka. Po skończonych ceremonjach pogrzebowych w kościele dokonano resztę ceremonji pogrzebowych na cmentarzu. Pogrzebem zajmował się p. Władysław Pomierski.

*

Dnia 5go kwietnia t. j. w środę wyświetlany będzie o godzinie 9:30 rano, o 1:30 po południu i po nabożeństwie wieczorem, wspaniały i przejmujący obraz "Męki Pana Jezusa". Bilety są po umierkowanej cenie i można je nabyć na plebanji albo od dzieci szkolnych na żądanie. Cały dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie na sprawę parafjalną.

*

Pomimo to, że obecnie, pora nie pozwala na huczne zabawy, nie zaszkodzi jednak przypomnieć, że szereg zabaw parafjalnych rozpocznie się znowu po Wielka Nocy, balem Wielkanocnym t. zw. "Easter Egg & Bunny Dance", dnia 18 kwietnia t. j. we wtorek świąteczny. W towarzystwie dobranym naszych gości znajdziemy tak samo pannę Ethel LaChance, która śpiewem i komicznemi występami tak zachwycająco ubawia wszystkich na naszych zabawach.

*

W przyszły czwartek, o godzinie 2ej po poł., odbędzie się na naszej sali posiedzenie wszystkich matek, z parafji i z poza parafji, których dzieci uczęszczają do naszej wyższej szkoły. Omawiane tam będą pewne sprawy, które dotycza dzieci we wyższej szkole. W dodatku będzie krótki program. Posiedzenie nie potrwa długo i dlatego nie potrzeba się obawiać że będzie jakieś opóźnienie powrotu do domu.

Z WACŁAWOWA.

Jutro, o godzinie 2:30 po poł., w sali parafjalnej, przy Roscoe i Lawndale aves., odbędzie się zebranie właścicieli domów, które zwołuje miejscowy klub obywatelski "Central-Belmont Improvement Club. Na jutrzejszem posiedzeniu będą szczegółowo omawiane wszystkie obecne bolączki przeciętnego właściciela domu, a mianowicie kwestja taksacyjna, sprawa morgeczów oraz obecne "bile" w Washingtonie i Springfield, względem udzielania pożyczek właścicielom domów i pracy dla bezrobotnych. Na liście mówców znajdują się. ald. W. J. Orlikowski, J. Niemiec, J. Klasa i J. Koralik, z Centrali Właścicieli Domów stanu Illinois; S. Kolanowski i inni obywatele. Każdy właściciel domu z Wacławowa i okolicy, powinien przybyć na jutrzejsze zebranie, a dowie się wiele interesujących rzeczy.

*

Klub Pań Królowej Kingi, będzie miał swe posiedzenie w poniedziałek, dnia 27-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Po posiedzeniu nastąpi gra w "bunco." Wszyscy proszeni są o przybycie. Prezeską jest Anna Polek, a sekretarką Helena Skaja.

Macierz Polska Oddział 12ty św. Kingi, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 27go b. m. o godzinie 8mej wieczorem w sali nr. 4, w parafji św. Stanisława Kostki. Oebcność sióstr pożądana, bo są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Franciszka Nejman, prez.
Lucja M. Mucha, sekr. prot.

Z MARJANOWA

Wielka zabawa karciana i kostkowa (Card Party i Bunco), odbędzie się jutro, dnia 26go marca, w dużej sali na korzyść parafji, staraniem Klubów Połączonych im. A. Mickiewicza i Królowej Jadwigi. Wiele pięknych premji, nastrój swojski, przyjacielski, który zawsze panuje na sali marjanowskiej daje się spodziewać miłego wieczoru wszystkim. Prosimy o poparcie bo w wspólnej zbiorowej pracy tylko można przezwyciężyć trudności obecnych czasów. Bilety po bardzo przystępnej cenie, do nabycia przy wejściu i od członków i członkiń.

*

W niedzielę, dnia 2go kwietnia, odbędzie się ważne posiedzenie Bractwa Niewiast Różańcowych. Obecność wszystkich konieczna, będą bowiem wydane kwitarjusze, które każda członkini posiadać musi. Z tym kwitarjuszem trzeba się będzie zgłaszać do biura parafjalnego w razie śmierci członkini. Kto nie będzie miał tej książeczki kwitarjuszowej nie otrzyma pogrzebu.

W czwartek d. 30go marca, Chóry parafjalne urządzają zabawą kostkową i karcianą w sali pod kościołem. Kto dotąd nie ma biletów, może takowe otrzymać od członkiń Chóru oraz przy wejściu. Dużo pięknych premji będzie rozdanych

*

W niedzielę dnia 2go kwietnia, w sali parafjalnej odbędzie się przedstawienie, urządzone staraniem Stow. Alumnów Szkoły M. B. A. na korzyść parafji. Odegrane będą dwie nadzwyczaj wesołe komedje pt. „Szalona i Wściekła Odwaga" i „Kłopoty Wyjścia za Mąż". Bilety nabyć można od członków i członkiń Stowarzyszenia oraz w biurze parafjalnem.

*

W poniedziałek o godz. 8:30 rano odbędzie się pogrzeb śp. Heleny Coyllelo.

*

Jutro, o godz. 10:30 rano odprawiona będzie Msza św. na intencję ofiarodawców na szkołę parafjalną.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: we wtorek Osada Zjedn. nr. 122; w środę Grupa Zjedn. św. Ambrożego i bardzo ważne posiedzenie Apostolstwa Serca Pana Jezusa.

*

Organizuje się w parafji marjanowskiej nowe Bractwo Komunji św. Wynagradzającej, czyli propagowanie nabożeństwa do Najsłod. Serca Pana Jezusa. Tylko niewiasty i panny mogą do tego bractwa należeć. Pragnące się zapisać niech przyjdą w środę, dnia 29go marca do sali pod kościołem po nabożeństwie pasyjnem.

Jeżeli chcesz poznać, do czego Pan Bóg cię powołuje, abyś mogła pracować dla chwały Boga, zbawienia własnego i dobra bliźnich, otóż Serce Jezusa obiecuje młodym ludziom, że jeżeli będą czcić Serce Jego da im poznać, jakie jest ich powołanie: a wszystkim ludziom obiecuje, że im da łaski potrzebne w ich stanie.

Jeżeli chcesz żeby w twojej rodzinie panowała miłość i zgoda, miłowali się małżonkowie, miłowali rodzice swe dzieci a dzieci rodziców, miłowali się bracia i siostry i nie byłoby między nimi kłótni i procesów, czcij to Serce Jezusa zapisując się do tego Bractwa.

Jeżeli ból i smutek, nędza, głód, zimno, zmartwienie, zgryzota do ciebie zaglądną, Serce Jezusa obiecuje cię przytulić do siebie i wlać w serce twoje balsam pociechy...

Jeżeli chcesz przy śmierci otrzymać wszystkie Sakramenta św., błogosławieństwo ostatnie i odpust zupełny, zapisz się do tego Bractwa, gdzie specjalnie czczą to Serce Jezusa.

Czcicielom Serca Jezusa, Jezus będzie błogosławił we wszystkich ich sprawach, uczynkach i zabawach, że staną się nagrodą i zasługą na żywot wieczny.

A wszystkim tym, którzy zapiszą się do tego Bractwa, gdzie rozpowszechniać będą nabożeństwo do Serca Jezusa, Jezus zapisze imiona ich w Sercu Swojem na zawsze po wszystkie wieki.

Jeżeli masz jakiebądź pragnienia, życzenia, prośby, kłopoty, pamiętaj, że wszystko otrzymasz przez Serce Jezusa.

Serce Jezusa będzie twoją nadzieją, weselem, pokojem, rozkoszą, słodyczą, ucieczką, cząstką, skarbem i niebem.

Zapiszcie się wszystkie panienki i niewiasty do tego Bractwa Komunji św. wynagradzającej, żeby korzystać z tych dziesięć obietnic Pana Jezusa. z tych różnych przywilejów i dobrodziejstw.

Ze Stanisławowa.

Macierz Polska, Oddział 18 św. Heleny odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, dnia 27go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.

Joanna Sitkiewicz, prezeska
Agn. Kmiecinska, sekr.

Z Kantowa.

Tow. Królowej Korony Polskiej gr. 317 Z.P.R.K. przyjdzie do spowiedzi dzisiaj, a do Komunji św. przystąpi jutro, o godzinie 7:30 rano.

Stanisław Babiarz, prezes
Jan Wrona, sekr. prot.

Z Ochronki Sióstr Zmartwychwstanek.

Tow. Pomocnicze Pań nad Ochronką Zmartwychwstania, będzie miało swe posiedzenie w niedzielę, dnia 26-go marca, o godzinie 3:30 po południu, w Domu Sióstr, 1849 N. Hermitage ave. Wiele bardzo ważnych spraw jest do załatwienia i obecność wszystkich członkiń jest wielce pożądana.

Panie są także proszone o uregulowanie rachunków za bilety na bunco, które się odbyło 26 lutego.

Tow. Pań należy się uznanie i serdeczna podzięka, że zabawa kostkowa tak się udała i tylu było gości. Niech Bóg hojnie i stokrotnie zapłaci paniom za wszystko, co czynią z miłości dla Niego. Siostry zaś z głębi serca przejętego wdzięcznością, składają serdeczne Bóg zapłać.

Odczyt w P. N. L.

W niedzielę, dnia 26 marca, o godz. 3-ej po południu, wygłosi odczyt w Uniwersytecie Ludowym, w Domu Społecznym Lairda, 1838 W. Division ul., prof. J. S. Kozaczka, z Instytutu Technologicznego Lewisa, na temat "Masowa produkcja i jej wpływ na zmiany ustroju społecznego."

Poznać i zrozumieć ścisły stosunek pomiędzy przemysłem a ustrojem społecznym jest bezwzględną podstawą jakiejkolwiek naprawy i polepszenia naszej gospodarki oraz organizacji społecznej. Spodziewamy się zatem, iż ogłoszony temat ściągnie liczne grono zainteresowanych słuchaczy.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia, o godzinie 3-ej po południu, w miejsce regularnego odczytu, odbędzie się uroczystość rozwinięcia i wręczenia sztandaru, który szkoła P. U. L. uzyskała, jako pierwszą nagrodę, na popisie Dnia Szkoły Polskiej Dokształcającej, odbytym na sali św. Trójcy, 5-go czerwca, 1932 r. Program w przygotowaniu jest piękny i urozmaicony.

Oddział nr. 26ty św. Klary Macierzy Polskiej odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, dn. 27go marca, o godzinie 7:30 wieczorem w sali nr. 2.

Z. Polinska, prez.
J. Piotrowska, sekr. prot.